NIEDZIELA
2 maja 1948 roku

CZYTELNIK

Nr 122 (1151) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Tłumy ludności na potężnej manifestacji w Katowicach

Jedność narodu naszą siłą

Czterogodzinna defilada przez ulice miasta

Cała Polska obchodziła uroczyście i radośnie wielkie święto robotnicze. Ze wszystkich zakątków kraju nadchodzą nieustannie wiadomości o tłumnym i solidarnym udziale wszystkich warstw społeczeństwa w wielkich manifestacjach i pochodach.

Śląsk kominów fabrycznych i kopalń. Śląsk uczelni i szkół, przeżywał ten dzień w sposób szczególnie podniosły.

Katowice. Ranek dnia 1 maja był chłodny i chmurny. Mimo to ulice stolicy Śląska już od wczesnych godzin rozbrzmiewały gwarem ściągających ze wszystkich stron manifestantów i dźwiękami licznych orkiestr. W zwartych pochodach, na samochodach ciężarowych i wozach strojnych zielenią i transparentami przybywają coraz nowe grupy. W mundurach i roboczych ubraniach, w kosiumach sportowych i barwnych strojach ludowych napływają coraz nowe tysiące. Na ulicach wlotowych prowadzących do miasta rosną kilometrowe sznury samochodów i wszelkiego rodzaju pojazdów. Rynek i śródmieście przepełnione są uczestnikami spieszącymi na manifestację.

Formują się grupy, pochodowe z orkiestrami i sztandarami na czele a ponad nimi czerwienią się i łopocą na wietrze niezliczone transparenty.

Reprezentacyjny fronton gmachu wojewódzkiego udekorowany jest biało - czerwonymi i czerwonymi chorągwiami oraz portretami dostojników państwowych.

Już na długo przed godziną 10 wypełnionymi plac przed gmachem Wojewódzkiego napływają tłumy. Całe grupy pochodowe komenderowane sprawnie przez głośniki zajmują swoje miejsca. Są tu górnicy i hutnicy, kolejarze i pocztowcy, oddziały wojskowe i milicyjne, oddziały „Służby Polsce", młodzież szkolna i organizacje kobiece.

Z minuty na minutę rośnie napływ manifestantów. Przy mikrofonie recytują swoje utwory literaci śląscy: Wygodzki, Janina Zabierzewska, Baranowicz, Baumgardten, Widera i Żelechowski.

Delegacje zagraniczne

W zwartych grupach płynie strumień uczestników obchodu pierwszomajowego. Raz po raz nad placem wznoszą się huczne okrzyki: Niech żyją! **To lud śląski wita wkraczające na plac delegacje państw zaprzyjaźnionych: Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii.** Oklaski witają również delegacje brytyjskiej partii komunistycznej, której przewodniczy Evart V. Tempset. Rozgłośne okrzyki witają najlepszych górników Polski, braci Bógdołów.

W chwilę potem plac trzęsie się od oklasków i okrzyków: Niech żyje! **witających woj. gen. Aleksandra Zawadzkiego,** przybywającego w towarzystwie posła Cwika i ministra Grubeckiego z SL. Plac wypełniony jest szczelnie, przepełnione manifestantami są również wszystkie prowadzące do niego ulice. Barwną tęczą wytryskają spośród mrowia ludzkiego tysiące sztandarów i transparentów. Delegacja jugosłowiańska wystąpiła z portretem marszałka Tito, delegacja bułgarska z portretem Dymitrowa. Dalej widać wśród tłumów portrety Marksa, Lenina i Stalina.

Orkiestra kolejowa gra Hymn Narodowy, Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę.

Na mównicę wchodzi przewodniczący Komitetu Pierwszomajowego p. Beczała, który otwiera wielką manifestację całej Polski Ludowej, witając przedstawicieli władz, delegacje zagraniczne i wszystkich zebranych.

Po nim staje na mównicy wojewoda gen. Zawadzki.

Przemówienie woj. Zawadzkiego

BRACIA ROBOTNICY, TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI DROGA MŁODZIEŻY, OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO, KORPUSU WOJSK WEWNĘTRZNYCH I MILICJI OBYWATELSKIEJ!

W imieniu Komitetu Centralnego PPR witam was serdecznie w dniu 1 maja, wielkiego święta ludu pracującego. Już po raz czwarty tu na Śląsku i na tym miejscu w Katowicach od chwili wyzwolenia obchodzimy dzień 1 maja. Za każdym razem w tym dniu na sztandarach naszych, na naszych transparentach widniały hasła, na czoło których wypływają niezmiennie te, które są wyrazem i odbiciem ducha nowych czasów, jakie Polska przeżywa: wyrazem i odbiciem istoty nowej Polski, Polski Ludowej.

Na sztandarach naszych widnieją hasła przyjaźni i sojuszu z tymi krajami, które przed z górą trzema laty przyniosły nam wyzwolenie spod jarzma okupacji niemieckiej a naszej Opolszczyźnie i Ziemiom Odzyskanym wyzwolenie po setkach lat tej niewoli. Są to hasła przyjaźni i sojuszu z bratnim Związkiem Radzieckim i jednocześnie hasła braterstwa i sojuszu z krajami, które podobnie jak Polska wyciągnęły po tej strasznej wojnie wszystkie wnioski swojej tragedii narodowej, swego upadku i niewoli pod niemieckim butem, hasła sojuszu i braterstwa z krajami demokracji ludowej: Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią, Rumunią, Węgrami. Na naszych sztandarach widnieją hasła solidarności z walczącymi o swe narodowe i społeczne wyzwolenie narodami Grecji, Hiszpanii i Francji, Chin i Indonezji.

Wielki wkład w dzieło pokoju

Podkreślamy z całą mocą — mówił wojewoda Zawadzki — tę naszą solidarność z krajami demokracji ludowej i to nasze przeświadczenie, że **również budowa i utrwalanie demokracji ludowej w Polsce wnosi wielki nasz wkład w dzieło pokoju,** wkład walki przeciwko podżegaczom wojennym, w dzieło solidarności i braterstwa wszystkich ludów miłujących pokój i wolność.

Na naszych sztandarach niezmiennie od roku 1945 widnieją hasła odbudowy naszego zrujnowanego kraju. Wiemy, jaki wkład wnosił i wnosi Śląsk w dzieło odbudowy. **W roku 1948 mamy tak ogromne osiągnięcia za sobą, że z nową mocą i nową siłą te hasła wypisujemy. Więcej węgla dla kraju i jego odbudowy, więcej stali i żelaza, więcej energii elektrycznej, więcej wytworów, które może dać i powinien dać Śląsk dla kraju.** Bo my chcemy budować i budujemy Polskę gospodarczo silną, budujemy Polskę kulturalnie silną, budujemy dobrobyt najszerszych mas pracujących.

Od roku 1945 widnieją na naszych sztandarach i transparentach hasła udostępnienia kultury dla najszerszych mas pracujących, udostępnienia oświaty dla naszej młodzieży, gdyż budujemy Polskę światłą, Polskę rozkwitu kulturalnego najszerszych mas.

Śląsk pracy i Śląsk kultury

I dlatego tu na Śląsku, który przecież jeszcze tak niedawno był Śląskiem czarnym od dymu, znojnym od ciężkiej pracy górników, i hutników, na który patrzono jak na obiekt wyzysku mas pracujących, **ten Śląsk w ciągu trzech lat stał się dzielnicą Rzeczypospolitej Ludowej, wnoszącą swój ogromny wkład w dzieło ogólnonarodowej polskiej kultury.** W ciągu tych trzech lat powstała tu Politechnika Śląska i szereg innych uczelni. **W tym roku zakładamy nową wyższą uczelnię — Akademię Lekarską w Bytomiu. Będziemy zakładali coraz to nowe uczelnie wyższe,** ażeby nasza młodzież mogła się kształcić.

Dzięki ofiarności wszystkich obywateli powstał Fundusz Odbudowy Szkół, który wyraża nasze pragnienie, pragnienie starszego pokolenia, oddania naszym dzieciom i młodzieży stokroć lepszej Polski, stokroć bogatszej, stokroć szczęśliwszej od tej, jaka była, gdy my sami byliśmy dziećmi i nie mieliśmy tego wszystkiego.

Dlatego w tym miejscu do was ię zwracam, młodzi przyjaciele, nasza ucząca się młodzieży: podnieście wysoko w sercach waszych sztandar Polski Ludowej. Pokochajcie tę Polskę Ludową, przylgnijcie do niej całym waszym gorącym sercem, gdyż to jest wasza Polska i jej szczęście będzie szczęściem waszym i szczęściem tych, którzy po was po wieczne czasy nastąpią!

Na naszych sztandarach widnieją niezmiennie w dniu 1 maja hasła nieubłaganej, nieustępliwej i konsekwentnej walki z odradzającym się na zachodzie imperializmem niemieckim, który znowu chce sięgnąć po nasze polskie ziemie, który nie może znieść tego, żeśmy odebrali to, co jest nasze

Głęboka solidarność

Niech więc w tym roku cała ludność naszego województwa wzniesie z nową siłą, nową energią te hasła walki ze wszelkimi pozostałościami niemczyzny, bo **Śląsk jest polski, Śląsk był polski i Śląsk na wieki pozostanie polski.** (Burzliwe oklaski.)

Widnieją na naszych sztandarach hasła solidarności Ślązaków z Zagłębiakami, solidarności Ślązaków i Zagłębiaków z tymi, którzy tu przybyli ze zrujnowanej Warszawy, zza Bugu i innych terenów Polski, ze zdemobilizowanymi żołnierzami, osadnikami wojskowymi, repatriantami i przesiedleńcami. **To hasło jedności ludności miejscowej z ludnością napływową najściślej łączy się z hasłem jedności narodu, a hasło jedności narodu jest nieodłączne od naszych sukcesów gospodarczych, od naszych postępów w odbudowie Polski gospodarczej, politycznej i kulturalnej.**

Wreszcie wśród haseł widniejących na naszych sztandarach w dniu dzisiejszej uroczystości widzimy hasła, rzucone przez komitety centralne obu partii robotniczych — PPR i PPS, sformułowane przez generalnego sekretarza PPR — Gomułkę, które brzmią: **Niech żyje jednolity front, wiodący nas ku jedności organicznej obu partii robotniczych.**

To czołowe hasło w dzisiejszej manifestacji mobilizuje najszersze masy zarówno naszej klasy robotniczej śląsko-dąbrowskiej, jak i szerokie warstwy ludności chłopskiej i inteligencji pod jednym sztandarem, który prowadzi nas ku temu, co wymarzyli najlepsi synowie, najlepsi patrioci narodu polskiego — **ku jedności narodu, a przez tę jedność ku wielkości, ku sile, ku rozkwitowi, ku wielkiemu znaczeniu Polski w rodzinie innych narodów Europy i świata.**

Przyjmijcie, towarzysze, najlepsze, najserdeczniejsze życzenia w dniu tego święta dla was tu zebranych, a przez was dla całej ludności pracującej naszego województwa i dla waszych rodzin — pozdrowienia i życzenia wszelkiej pomyślności w życiu, nowych wspaniałych osiągnięć w waszej pracy, dla waszego dobra i dobra Polski ludowej.

Niech żyje ludność województwa śląsko-dąbrowskiego, pracująca w ogromnym wysiłku dla odbudowy Polski!

Niech żyje jedność klasy robotniczej, jedność organiczna obu partii robotniczych, wiodąca nas ku jedności narodu polskiego!

Niech żyje wielka, rozkwitająca nasza ukochana Polska Ludowa!

Następnie przemawiał przedstawiciel PPS Cwik.

Mówca przedstawił zakusy kliki imperialistów amerykańskich i jej sojuszników na wolność narodów na socjalizm.

Obserwując rozwój stosunków międzynarodowych — ciągnął dalej mówca — *nabieramy głębokiego przekonania, że imperializm amerykański i jego sojusznicy nie są w stanie przeciwstawić się rozwojowi ruchów demokratycznych i pokojowych w całym świecie.*

Święto dzisiejsze ma szczególne znaczenie dla klasy robotniczej w Polsce, gdyż *odbywa się pod znakiem zjednoczenia partii robotniczych. Do zjednoczonej partii my pepesowcy i peperowcy wniesiemy sztandary okryte chwałą walki o niepodległość i socjalizm.*

Przemawiał następnie przewodniczący klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego min. Grubecki, podkreślając solidarność postępowych mas chłopskich, zgrupowanych pod sztandarami Stronnictwa Ludowego z jednością ruchu robotniczego.

Imieniem organizacji młodzieżowych przemawiał przewodniczący KC OMTUR Motyka, po czym zabrał głos przedstawiciel delegacji czechosłowackiej, przybyłej na manifestację w Katowicach, Stefan, pozdrawiając zebranych w imieniu czechosłowackiego świata pracy.

Po przemówieniach odbyła się wielka defilada, która trwała przeszło 3 i pół godziny.

W Bielsku

Bielsko. (pol) Uroczystość Święta Pracy odbyła się w Bielsku przy udziale wielotysięcznej rzeszy mimo uporczywie padającego deszczu. Ulicami miasta przeszedł barwny wąż uczestników pochodu, by w zwartym czteroboku ustawić się na placu widowiskowym, obok dworca kolejowego. Na pięknie udekorowanej trybunie zgromadzili się przedstawiciele rządu, władz miejscowych oraz **reprezentanci czechosłowackiej partii komunistycznej, która wydelegowała swych 15 przedstawicieli.**

Uroczystość zagaił przewodniczący Związków Zawodowych, Foltyniak.

Z kolei przemawiał delegat KC PPR Chabowski, a następnie imieniem czeskiej partii komunistycznej — Halinka, i delegatka czeskiej Ligi Kobiet — Mamulova.

W Jeleniej Górze

JELENIA GÓRA. Uroczystość pierwszomajowa w Jeleniej Górze była wielką manifestacją całego społeczeństwa. Na Miejskim Stadionie sportowym zebrało się ponad 12.000 uczestników, aby wysłuchać mówców, którzy w swych przemówieniach podkreślili wielkie znaczenie tego uroczystego dnia dla polskiej klasy pracującej.

Po zagajeniu przez delegata Pow. Rady Zw. Zawodowych, Konara, zabrał głos przedstawiciel Woj. Kom. PPS Orzechowski, a następnie przedstawiciel Woj. Kom. PPS Suchocki. Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego wygłosił krótkie przemówienie prok. Stramer.

Następne przemówienie wygłosił przedstawiciel czeskiej partii komunistycznej w Liberec Sulc, przewodniczący Rady Powiatowej tego miasta Volf, którzy wyrazili radość, że może brać udział w tak wielkim święcie świata pracy z bratnim narodem polskim.

W Kłodzku

KŁODZKO. (bro) Od wczesnego rana zgromadziły się na ulicach miasta tłumy ludności, delegacje partii i związków z pocztami sztandarowymi, przybyła również 80-osobowa delegacja czechosłowackiego świata pracy. W manifestacji wzięło ogółem udział ponad 15.000 ludzi. Liczby takiej nie notowano dotychczas na żadnej uroczystości. Kulminacyjnym punktem było rozdanie premii dla 27 przodowników pracy z kopalni noworudzkich oraz z zakładów przemysłowych całego powiatu. Po zakończeniu manifestacji odbyła się defilada.

W Wałbrzychu

Wałbrzych (sar). Otwierając w Imieniu Zw. Zawodowych wielką manifestację pierwszomajową na Stadione Miejskim w Wałbrzychu poseł Marzec powitał serdecznie manifestantów i przybyłych gości, poczem wygłosił przemówienie.

Z kolei zabrał głos min. Kaczorowski, imieniem CKW PPS, który stwierdził, że *jedność wysiłków klasy robotniczej, jest warunkiem zwycięstwa mas ludowych.* W dzie dzinie współpracy łączymy się z krajami słowiańskimi, ze Zw. Radzieckim na czele.

Imieniem bratnich narodów słowiańskich przemówili delegat Zw. Radzieckiego płk. Nowikow i Czechosłowacji Hasek.

Po manifestacji odbyła się imponująca defilada.

Uroczystości w stolicach całego świata

Moskwa. (obsł. wł.) Z okazji Święta 1 Maja odbyła się **w Moskwie** w obecności generalissimusa Stalina, członków rządu i wybitnych przywódców politycznych olbrzymia defilada wojskowa. Roz entuzjazmowane tłumy ludności zebrane na Placu Czerwonym i wdłuż ulic, przez które kroczyła defilada wojskowa oklaskiwały przez dłuższy czas przybywającego Stalina i jego świtę, która zajęła miejsca na trybunie wybudowanej dookoła mauzoleum Lenina. Marszałek Bułganin powitał generalissimusa i przedstawicieli rządu oraz wygłosił dłuższe przemówienie.

W PARYŻU lud pracujący zrzeszony w szeregach francuskiej partii komunistycznej manifestuje w zachodnich dzielnicach stolicy francuskiej.

W BERLINIE socjaliści i komuniści zorganizowali odrębne manifestacje.

W miastach **AMERYKAŃSKICH** byli kombatanci i weterani ostatniej wony światowej maszerują ulicami wznosząc okrzyki na cześć pokoju.

Pół miliona Japończyków święciło na wielkim placu przed pałacem królewskim w **TOKIO** pierwszy maj.

Wszystkie dzienniki **PRASKIE** opublikowane na 12 a nawet 16 stron poświęcono świętu 1 Maja.

Wczoraj odbyła się w Katowicach uroczysta akademia z udziałem premiera Cyrankiewicza. Na zdjęciu u góry prezydium z premierem Cyrankiewiczem, u dołu widok ogólny na salę.

Fot. Cz. Datka, Katowice

Wielkie manifestacje w przededniu Święta Pracy

Premier Cyrankiewicz w Katowicach

W przeddzień Święta 1 Maja odbyły się w ośrodkach miejskich i zakładach pracy na terenie całego kraju uroczyste akademie, na których wygłosili przemówienia przedstawiciele partii robotniczych, podkreślając potrzebę zjednoczenia bratnich szeregów i wzmożenia wysiłków nad odbudową Polski Ludowej. W akademiach wzięły udział tłumy ludności, robotników i pracowników umysłowych, oklaskując żywo mówców.

Katowice. Na wielkiej akademii w Katowicach przemawiał premier J. Cyrankiewicz.

Przeżywamy w dzień 1 Maja nie tylko swoje polskie bóle i radości — mówił Premier — przeżywamy bóle i radości klasy robotniczej, ludów, walczących — o swoją wolność, o postęp, o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne, na całym świecie.

W tym jest najbardziej rewolucyjny i najpiękniejszy sens — tego święta walki, że jest on równocześnie świętem braterstwa narodów, braterstwa pracy, braterstwa wysiłku, i braterstwa walki — ludów o lepszy świat.

I to jest święto, które tak, jak dziś, jest świętem walki o lepszy świat — tak w przyszłości będzie świętem całego świata.

Idea święta majowego, jako symbolu międzynarodowej solidarności mas pracujących była głęboką potrzebą tych mas i gdy tylko nadana jej została forma organizacyjna, idea ta znalazła najżywszy oddźwięk wśród ludu pracującego całego świata. Zmieniły się od owego czasu hasła obchodu majowego, zmieniły się wiele razy jego formy zewnętrzne, ba — próbowano nas nawet z niego okraść i obrócić przeciw nam — ale mimo wszystkie wysiłki wrogów, mimo gróźb, gwałtu i terroru, mimo salw i szarż, więzieni ,obozów i aresztów, dzień Pierwszy Maja pozostał widomym znakiem nieśmiertelności idei, która go zrodziła — idei międzynarodowej, solidarności mas pracujących w walce o lepszy, sprawiedliwszy ustrój, wolny od wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, w walce o Socjalizm.

Pomoc ZSRR

Następnie w dłuższym wywodzie, premier mówił o ruchach rewolucyjnych, o powstawaniu wielkich partii robotniczych na zachodzie Europy, o rewolucji w 1905 roku w Rosji, oraz o znaczeniu partii bolszewickiej, która wysunęła się na czoło rewolucyjnego odłamu ruchu rewolucyjnego Europy. Premier podniósł iż *rozłam i rozbicie ruchu robotniczego paraliżowało niejednokrotnie siłę klasy robotniczej i stępiało jej moc uderzeniową.* Zbyt silnie nad częścią ruchu rewolucyjnego ciążył balastr reformizmu i prawicowego oportunizmu.

Nastały lata reakcji powojennej, a potem kontrrewolucji faszystowskiej. *Jedyną wyspą w tym morzu pozostał Związek Radziecki, budujący socjalizm i gotujący się zarazem do odparcia wiszącej nad nim interwencji kapitalistycznej. Za barierą wrogiego okrążenia kapitalistycznego budowała się nadludzkim wysiłkiem narodów Związku Radzieckiego potęga, która za lat kilkanaście uratować miała ludzkość przed zalewem hitlerowskiego barbarzyństwa.*

I tylko lewica socjalistyczna była tą grupą obok komunistów, która umiała ocenić postępowy charakter rewolucyjną rolę ZSRR.

Nowe perspektywy

Omawiając rolę lewicy socjalistycznej ,Premier stwierdził, iż zwycięstwo obozu demokratycznego i pokonanie faszyzmu w drugiej wojnie światowej otworzyło przed ruchem robotniczym *nowe perspektywy.* Czerwone sztandary Ojczyzny rewolucji, zatknięte na ruinach Berlina zwiastowały świtu koniec hitlerowskiej zmory i koniec najstraszniejszej wojny.

Obchodziliśmy w Polsce święto majowe od pierwszego roku jego proklamowania. Obchodziliśmy je we wszystkich trzech zaborach. Obchodziliśmy je potem w latach drugiej niepodległości, jako dzień walki o prawa robotnicze, a potem jako protest przeciwko sołdatesce i dyktaturze kliki sanacyjnej. Obchodziliśmy je w mrokach okupacji hitlerowskiej. Dziś, po raz czwarty obchodzimy je ponownie w wyzwolonej Polsce, jako święto wolności narodowej i wolności społecznej. Jako święto socjalizmu zwycięskiego i budującego, święto jedności robotniczej i zbratania mas pracujących. W tym duchu obchodzi dziś dzień lud Związku Radzieckiego, lud Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Rumunii i Albanii, ludy kraju socjalizmu i krajów demokracji ludowej.

W dniu 1 Maja polska klasa robotnicza, polski świat pracy, zarówno PPS, jak i PPR z dumą patrzą na miniony okres, na osiągnięcie tego okresu — na wyniki pracy i odbudowy, jakie w Polsce zostały osiągnięte. Ten trzyletni przeszło okres od wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji nie został zmarnowany. Nie został zmarnowany, tylko w pełni wykorzystany, przede wszystkim dzięki jednolitemu frontowi.

Wydaje mi się, że cały miniony okres świadczy aż nadto wyraźnie, jak śmieszne mogłyby być nadzieje tych wszystkich, którzy dalej liczyli, że znajdzie się okazja wbicia klina w klasę robotniczą i skompromitowania idei jednolitego frontu i co za tym idzie, zaprzepaszczenia nie tylko Polski Ludowej, ale przyszłości Polski w ogóle — bo jakaż Polska inna, jak nie Ludowa sprostałaby tym wszystkim trudnościom i zadaniom, jakie stoją przed nami.

Zwycięska bitwa o Polskę

Następnie Premier mówił o walce, którą trzeba było przeprowadzić ze złymi tradycjami rozbicia, ze wszystkimi upiorami przeszłości, oraz narostami sekciarstwa, utrudniającego jednolitą frontową politykę. Miniony okres, to była walka o podniesienia świadomości mas na wyższy stopień oraz ze wszystkimi naciskami obcych agentur, których zadaniem było podminować w Polsce jednolity front. Premier mówił, że oprócz walki, która przypieczętowana została zwycięską walką wyborczą, *prowadzona była przez klasę pracującą wielka zwycięska bitwa o Polskę o jej odbudowę i wykonanie planu gospodarczego.*

Dzięki jedności działania obydwu partii osiągnięte zostały podstawowe, decydujące o obliczu Polski zdobycze polityczne, społeczne i gospodarcze. Wyższa dziś świadomość mas pozwoliła nam z kolei przejść w nowy etap organizacyjny klasy robotniczej, w etap przygotowania jedności. *Wiele w tym czasie zniknęło uprzedzeń i nieufności, narosło natomiast wiele dobrych tradycji wspólnego działania. Z tego właśnie zrodziła się jedność, którą realizujemy i dlatego 1 Maj jest świętem jedności klasy robotniczej.*

Następnie Premier mówił, iż żywioły reakcyne widząc wzrastającą siłę klasy robotniczej w Polsce, tym zaciekliej prowadzą walkę przeciwko jedności. Obrzuca się nas kamieniami i błotem, tymczasem — mówi premier — z kimże to mamy odbudowywać Polskę?

Z panem Marshallem?

Z kim mamy budować w Polsce socjalizm?

Z amerykańskim kapitalizmem?

Z kim mamy utrwalać niepodległość Polski?

Z protektorami — agresywnych Niemiec?

Z kim mamy utrwalać bezpieczeństwo naszego narodu i pokój?

Z podżegaczami wojennymi?

Na jakąż naiwność, głupotę śmią liczyć tacy, by sądzili, że potrafią wywołać kapitulanckie wobec reakcji nastroje.

Sztandary, na których jest wypisane: „Socjalizm i Niepodległość" — pochylają się nad dziełem i dorobkiem całej polskiej klasy robotniczej, któremu na imię jest — wykuta w ogniu doświadczeń i walk — dojrzała dzięki PPS i PPR w świadomości mas — Jedność klasy robotniczej — i jedna partia klasy robotniczej, — zrodzona z najlepszych tradycji PPS i PPR — Jedność — i jedna partia — dziedziczka całej tradycji walk wyzwoleńczych polskiego ludu — nosicielka Niepodległości — i przyszła realizatorka Socjalizmu!

Po przemówieniu entuzjazm tłumu wybucha na nowo i długo huczą oklaski i rozbrzmiewają okrzyki „Niech żyje!"

Jeszcze raz staje na mównicy płk. Ochab, odczytując rezolucję, którą zebrani przyjmują grzmotem oklasków.

Rezolucja

Na zakończenie akademii p. K. Ochab odczytał rezolucję, w której czytamy m. in.

Klasa robotnicza Polski stoi przed wielkim zadaniem stworzenia jednej partii polskiego proletariatu. PPR i PPS stoją dzisiaj pod znakiem tego samego programu budowania Polski Ludowej. W ciągu kilku lat współpracy jednolitego frontu obie partie okazały w praktyce, że jest to program słuszny, odpowiadający interesom klasy robotniczej i narodu polskiego. Jedność ruchu robotniczego wzmocni siły demokratyczne Polski, zacieśni sojusz robotniczo-chłopski i przeciwstawi się zakusom amerykańskich imperialistów.

Zebrani na akademii 1-majowej w Katowicach solidaryzują się z masami ludowymi Francji, Grecji, Włoch, i innych krajów Europy, cierpiących pod jarzmem rodzimem i obcej reakcji.

Zebrani przyrzekają wytrwale pracować nad dalszym rozwojem gospodarczym kraju, wzmóc współzawodnictwo pracy, które jest gwarancją dobrobytu najszerszych mas narodu.

Po politycznej części akademii odbyła się część artystyczna w wykonaniu orkiestry Filharmonii Śląskiej oraz chóru męskiego z Siemianowic.

Mowa wicepremiera Gomułki

Wykonujemy nasze zadania

Warszawa (Obsł. wł.) Na akademii w Warszawie wygłosił przemówienie wicepremier Wł. Gomułka, który zobrazował dorobek gospodarczy Polski w roku ubiegłym, ą który może być przedmiotem dumy polskiego świata pracy. Plan pierwszego kwartału został wykonany, *wszystkie gałęzie naszego przemysłu, poza nielicznymi wyjątkami przekroczyły już poziom produkcji przedwojennej.*

Wicepremier zilustrował tempo rozwoju produkcji przemysłu szeregiem cyfr, po czym omówił kroki poczynione przez rząd w dziedzinie gospodarki finansowej.

Gdy tylko pozwolą warunki — oświadczył wicepremier — *zniesiemy całkowicie zaopatrywanie kartkowe i zlikwidujemy podwójne ceny.* W polityce podatkowej dodał mówca, kierujemy się zasadami sprawiedliwości społecznej.

Przedstawiając rozwój gospodarczy naszego kraju w okresie przedwojennym oraz wykazując na jasne perspektywy na przyszłość, wicepremier Gomółka stwierdził:

„21 lat Polska dreptała w miejscu nie rozwijała się gospodarczo, a nawet cofała się wstecz. Polska dzisiejsza, w warunkach o wiele trudniejszych zrobiła w ciągu trzech lat więcej dla podniesienia swojej ekonomii, aniżeli Polska wczorajsza w ciągu 21 lat rządów burżuazyjnych i sanacyjno-faszystowskich. Pracujemy śmiało, z długofalową perspektywą, a doświadczenie wykazuje, że nakreślone zadanie wykonujemy."

Następnie mówca omówił osiągnięcia na froncie politycznym, których *najwybitniejszym wyrazem jest decyzja zjednoczenia szeregów robotniczych w jednej partii klasy robotniczej. Mówca stwierdził, że w ten sposób rozwój polskiego ruchu robotniczego wszedł w najdonioślejszy etap historyczny.*

Konstytuanta w Niemczech zachodnich

Londyn (obsł wł. Rozgłośnia londyńska podała w piątek wieczorem wiadomość, iż na konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, i Luksemburgu, obradujących w sprawie Niemiec zachodnich zgodzono się na **stworzenie konstytuanty jako pierwszego kroku w kierunku utworzenia rządu Niemiec zachodnich.** Konstytuanta zwołana ma być jesienią br., a utworzenie rządu niemieckiego nastąpić ma na wiosnę przyszłego rogku.

Paryż. (PAP). Dzienniki paryskie nie ukrywają, że z chwilą utworzenia rządu Niemiec zachodnich, strefa francuska zostanie wcielona do Bizonii.

Amerykanie uprowadzili sowieckiego oficera

Berlin (obsł. wł.). Władze sowieckie w Berlinie złożyły u amerykańskich władz okupacyjnych protest z powodu uprowadzenia podpułkownika Tessajewa, który po wizycie jaką złożył w Bremie pewnemu oficerowi amerykańskiemu znikł bez śladu. Władze amerykańskie wszczęły w tej sprawie szczegółowe dochodzenia.

Dar robotników na odbudowę stolicy

Warszawa (PAP). Pracownicy Centrali Zbytu Przemysłu Mineralnego złożyli na ręce min. Hilarego Minca, jako dar pierwszomajowy, 100 tysięcy złotych gotówką i 10 gramów złota, zebrane na cele odbudowy kraju. Min. Minc przekazał dar przewodniczącemu komitetu wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, gen. Spychalskiemu, przeznaczając go na odbudowę stolicy.

Współzawodnictwo pracy im. Pstrowskiego

Katowice (PAP). 8 wielkich zakładów pracy na Śląsku: zakłady „Elektra" w Łaziskach górnych, huta „Kościuszko' w Chorzowie, **kop. „Śląsk" w Chropaczowie,** „Huta Bankowa" w Dąbrowie Górniczej, kop. „Sosnowiec" w Sosnowcu, główne warsztaty PKP w Katowicach, kop. „Jadwiga" w Biskupicach, Państwowa Fabryka Związków Azotowych, w Chorzowie, zainicjowało współzawodnictwo pracy im. Wincentego Pstrowskiego. W wydanej przez zakłady te odezwie na dzień 1 maja czytamy m. in.:

„Wielki ruch przodowników pracy zapoczątkowany przez przedwcześnie zmarłego Winc. Pstrowskiego, był możliwy tylko dzięki temu, że masy pracujące zdają sobie w pełni sprawę ze swych zadań i roli w Polsce Ludowej. Współzawodnictwo pracy odegrało również poważną rolę, jako bodziec do zjednoczenia mas pracujących, którego zmarły Pstrowski był szermierzem i nieugiętym bojownikiem.

My, przodownicy pracy, świadomi. czołowi robotnicy, apelujemy do wszystkich pracujących w Polsce, aby zbliżający się dzień osiągnięcia pełnej jedności organicznej PPR i PPS, dzień ostatecznej likwidacji rozbicia ruchu robotniczego, **uczcić przedterminowym wykonaniem planu drugiego roku naszej trzylatki syłości.**

Nawołujemy do współzawodnictwa **o przedterminowe wykonanie planu, a ruch ten proponujemy nazwać współzawodnictwem pracy im. Pstrowskiego.**

Anglosasi bronią Guderiana

Hitlerowski zbrodniarz — amerykańskim agentem

Berlin (obsł. wł.). Władze amerykańskie w Niemczech ustosunkowały się bardzo nieprzychylnie do żądań Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech, która domaga się wydania zbrodniarzy wojennych, odpowiedzialnych za zburzenie Warszawy. Wydani być mają gen. Guderian, Rose, Bach, Worman oraz szef policji w Poznaniu, Reinhardt. **Mimo, że delegacja polska wręczyła odpowiednią notę jeszcze 9. 9. 47, zarząd amerykański nie odpowiedział dotychczas na te żądania.**

Przypuszcza się, że Guderian nie zostanie wydany w żadnym wypadku. Jego działalność po wojnie przy organizowaniu niemieckiej siatki szpiegowskiej na usługach Anglosasów jest zbyt poważna. Wydać Guderiana, oznaczałoby wydać tajemnice machinacji anglosaskich. Amerykanie muszą się z chwilą wydania Guderiana liczyć z możliwością złożenia przez niego w trakcie rozprawy zeznań co do jego powojennej działalności, które z kolei mogłyby ukazać działalność Amerykanów w Niemczech w ujemnym świetle.

Nowoczesny samolot radziecki

obsługuje linie we wszystkich strefach atmosferycznych

WARSZAWA. (PAP). 30 maja br. wylądował na Okęciu nowoczesny samolot radziecki typu „Iljuszin" 12", który po około 3-godzinnym postoju odleciał w dalszą drogę do Poznania, gdzie na tamtejszym lotnisku zostanie udostępniony zwiedzającej publiczności, jako eksponat wystawiany przez Związek Radziecki na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Piękny, złocisto-żółty dwumotorowy samolot typu „Il 12", przystosowany jest specjalnie do komunikacji lotniczej. *W tej chwili wprowadzony już został do ruchu na wszystkich lotniczych liniach Związku Radzieckiego. Konstrukcja samolotu, uwzględniająca najnowocześniejsze zdobycze lotnictwa, pozwala na obsługiwanie tras lotniczych we wszystkich strefach atmosferycznych, tj. zarówno w strefie polarnej, jak i podzwrotnikowej, albowiem samolot posiada specjalne urządzenia odlodzające, jak również nowoczesną wentylację i aparaturę ochładzającą.*

„Il 12" rozwija przeciętną szybkość handlową 350 km/godz. Maksymalna szybkość wynosi 407 km/godz. Wnętrze wyposażone jest w luksusowe, wygodne fotele dla 32 pasażerów. Dla lotów dłuższych, wynoszących do 2.000 km., wnętrze wyposażone jest w 16 wygodnych łóżek. Budowany jest również typ „salonki" z luksusowym urządzeniem na 6 pasażerów. Zasięg samolotu tj. odległość, którą może przebyć bez lądowania, wynosi 3.000 km.

Dzielni milicjanci uratowali wieś od pożaru

WARSZAWA. (PAP). We wsi Koszajec gm. Helenowo wybuchł pożar w obejściu sołtysa. Sołtysa i jego rodziny nie było w tym momencie w domu, natomiast w pobliżu znajdowali się dwaj milicjanci Cańka i Lachendrowicz, którzy w sprawach służbowych oczekiwali na powrót sołtysa. Zauważywszy pożar, dzielni milicjanci z narażeniem życia ratować zaczęli dobytek gospodarki. Z płomieni wyprowadzili 6 sztuk bydła oraz zdołali uratować narzędzia i maszyny rolnicze. Milicjantom udało się zlokalizować pożar, który groził całej wsi. W czasie akcji ratunkowej obaj milicjanci ulegli poważnym poparzeniom.

R 18593

Niemcy i Austriacy w armii amerykańskiej

Wiedeń. (PAP) Dziennik „Oesterreichische Zeitung" donosi, że amerykańskie władze wojskowe werbują Austriaków i mężczyzn znajdujących się w obozach dla osób przesiedlonych do armii amerykańskiej. Zwerbowani otrzymują około 100 dolarów miesięcznie i mają obiecane po 5 latach służby obywatelstwo amerykańskie. Szczególnie poszukiwani są b. oficerowie armii hitlerowskiej, którzy mają pełnić funkcje instruktorów. Dziennik komunikuje, że Amerykanie mają zamiar zwerbować około 50 tys. Niemców i Austriaków do swej armii.

Kupimy w drodze cesji zgodnie z ustawą z dnia 2. VI. 1947 r.

Należności w walutach obcych

Za granicą odprawy demobilizacyjne waluty itp.

STRÓJWĄS WARSZAWA, HOŻA 57 1704

Znowu staną pociągi

Kolejarze amerykańscy grożą strajkiem generalnym

NOWY JORK. (PAP). Z Chicago donoszą, że dwa związki zawodowe pracowników kolejowych, grupujące palaczy, zwrotniczych i mechaników zapowiedziały wybuch strajku na 11 maja. Trzeci związek, grupujący maszynistów, nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji. Zrealizowanie tej zapowiedzi *unieruchomi w praktyce większość transportu kolejowego w Stanach Zjednoczonych.*

Powodem sporu jest żądanie kolejarzy 30 centów podwyżki na godzinę, podczas gdy towarzystwa kolejowe proponują tylko 15 i pół centa. Jeżeli ostatecznie dojdzie do strajku, *obejmie on 150 tysięcy ludzi.* Kolejarze nie podpadają pod ustawę Taft-Hartley, lecz spory ich z pracodawcami należą do kompetencji specjalnego urzędu mediacyjnego. Wobec tego administracja będzie mogła uciec się do żakazu strajku na drodze sądowej, podobnie jak to uczyniła podczas ostatniego strajku węglowego. Poprzedni strajk kolejarzy w maju 1946 roku został bezwzględnie złamany przez Trumana, który wykorzystał przysługujące mu wówczas specjalne pełnomocnictwa wojenne.

Pół miliona żarówek w wolnej sprzedaży

Warszawa (PAP). Uruchomienie w kwietniu nowej fabryki żarówek „L 3" w Warszawie pozwoliło znacznie zwiększyć sprzedaż wolnorynkową. Począwszy od dnia 10 maja Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego rzuci na rynek krajowy **ok. pół miliona żarówek z nowej produkcji.** Będzie to druga tego rodzaju akcja, po pierwszym okresie wolnej sprzedaży na początku marca br.

Sprzedawane będą żarówki 40 do 60 watowe, odznaczające się wysoką jakością.

Zamach na ateńskiego ministra

Ateny (ob. wł.). Korespondent agencji France Presse donosi, że w dniu 1 maja o godzinie 8.45 dokonano zamachu bombowego na ministra sprawiedliwości Ladasa. Liczni przechodnie i agenci policji zostali ranni. Dotychczas brak szczegółów zamachu.

Ulica K. Śliwki w Karwinie

Karwina (PAP). Jedna z głównych ulic w Karwinie została przemianowana na ulicę Karola Śliwki, zasłużonego polskiego działacza demokratycznego, który zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym. Śliwka piastował przed wojną mandat poselski w parlamencie praskim z ramienia komunistycznej partii Czechosłowacji, dzielnie stając w obronie praw polskiej ludności na Zaolziu.

Młodzież polska na Zaolziu

Cieszyn Czeski (PAP). Pierwszy zjazd stowarzyszenia młodzieży polskiej powiatu czesko - cieszyńskiego zgromadził licznych delegatów z poszczególnych grup miejscowych, przedstawicieli władz i urzędów, bratnich organizacji młodzieżowych czeskich oraz delegacje organizacyj młodzieżowych z Polski: OM TUR i „Wici". W zjeździe wziął również udział delegat Zarządu Głównego ZWM z Warszawy, Kalenkiewicz.

Proces Buehlera

Kraków. (PAP). — Pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Narodowego wicemarszałek Barcikowski ustalił termin rozpoczęcia procesu Buehlera, b. szefa „GG" na dzień 17 czerwca rb.

W hallu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach odbyły się w dniu 29 ub. m. dwa doniosłe akty: wręczenia przez wojewodę gen. A. Zawadzkiego zakupionych z Funduszu Odbudowy Szkół radioodbiorników i kompletów bibliotecznych dla szkół oraz akt przekazania przez młodzież szkół przemysłowych przemysłu węglowego i hutniczego województwu śląsko-dąbrowskiemu zebranej ze składek sumy 1 miliona zł na FOS.

Foto „Dziennik Zachodni" Cz. Datka, Katowice

Kapitulacja stolicy Trzeciej Rzeszy

Żołnierz polski na ulicach Berlina

Wiosną 1945 r. Niemcy nie stanowiły już potęgi militarnej, ale reprezentowały jeszcze poważną siłę. Zaciekły opór stawiany przez wojska hitlerowskie, kurczowa obrona każdej linii, świadczyły może nie tyle o fanatyźmie, ile o strachu przed nadchodzącą zapłatą. Berlin był ośrodkiem dyspozycyjnym faszystowskiej armii i państwa. Obrona Berlina była dla hitlerowskich Niemiec kwestią życia lub śmierci, kwestią „być lub nie być". Konfiguracja linii fortyfikacyjnych i umocnień, koncentracja przytłaczającej większości sił na froncie wschodnim, świadczyły dobitnie o tym, że obrona ta pomyślana była przede wszystkim od wschodu.

Bitwa o Berlin

zaczęła się na jego dalekim przedpolu, nad Odrą i Nysą. Walki w mieście były tylko epilogiem wielkiej bitwy. Cały 60-kilometrowy pas od Odry do Berlina pocięty został 11 liniami obronnymi. Każde miasteczko, każda wioska zostały przystosowane do obrony okrężnej i przeciwczołgowej. Dowództwo nad wojskami, broniącymi linii „Odra" objął człowiek najbardziej zaufany — szef gestapo — Himmler. Natarcie armii radzieckiej wespół z I Armią Wojska Polskiego rozpoczęło się w dniu 15 kwietnia. Na 2 godziny przed świtem 140 reflektorów nagle oślepiło obronę niemiecką. Natarcie w nocy, przy takiej iluminacji, całkowicie zaskoczyło Niemców. Uderzył na nich ogień z 22.000 dział. Szturmującej piechocie towarzyszyły tysiące czołgów z pełnymi światłami. Samoloty bombardowały ważniejsze ośrodki oporu i węzły komunikacyjne.

Żołnierz radziecki i polski w niezwykle zaciętych walkach wgryzał się metr za metrem w obronę niemiecką.

I Armia Wojska Polskiego oskrzydlała Berlin od północy. Po sforsowaniu Odry utrzymała wysokie tempo natarcia na północ od Berlina w rejon miasta Oranienburg, Sachsenhausen i kanałów: Ruppiner i Hohenzollern. 25 kwietnia zamknął się dokoła Berlina pierścień wojsk radzieckich i polskich. Na przedmieściach toczyły się już walki.

„Dobić bestię w jej własnej kryjówce" —

stało się hasłem dnia.

W walkach na ulicach Berlina wzięły udział 3 wielkie jednostki polskie. Od południa — I Samodzielna Brygada Moździerzy (na przedm. Pichelsdorf), od północy — II Brygada Artylerii Haubicznej i I Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Te dwie ostatnie formacje zdobywały jedną z najbogatszych dzielnic Berlina — Charlottenburg. Dotarły one do głównej magistrali Berlina: Wschód — Zachód i szturmowały pozostałość niemieckiego imperium — terytorium, którego największa średnica nie przekraczała 5 kilometrów.

Walki w mieście są trudne, wymagają specjalnego przygotowania i zgrania wojsk. Zza każdego węgła czyha wróg, każdy dom stanowi trudną do zdobycia twierdzę, a domów tych jest dużo. Jednym z takich gmachów, którego zdobycie kosztowało wiele krwi polskiego żołnierza, była olbrzymia politechnika w Charlottenburgu. Gmach ten był wielokrotnie szturmowany morderczym ogniem dziesiątek dział i setek karabinów ręcznych i maszynowych. Każdy kamień na Berlinerstrasse, każdy dziedziniec domu na Sophienstrasse i Marschstrasse został obficie zroszony polską krwią.

Podczas walk w Berlinie jednostki polskie współdziałały ściśle z II Armią Pancerną Wojsk Radzieckich. Setki czołgów i dział pancernych tarasowało ulice. Nie była to rzecz łatwa znaleźć w takich warunkach stanowiska ogniowe dla dział. Kanonierzy polscy na plecach wnosili rozmontowane działa na wyższe piętra domów, tam je składali, by najniespodziewaniej otworzyć ogień z górnych pięter i rozbić niemieckie gniazda ogniowe i działa. Jedno z takich dział 8 baterii I Berlińskiego Pułku Artylerii Lekkiej można dziś oglądać w muzeum Wojska Polskiego.

Jednostki polskie zatknęły

Biało-czerwony sztandar

nad gmachem Opery i Politechniki w Charlottenburgu. Zdobyły one szereg ulic i dzielnic jak Bismarckstrasse, Goethestrasse, Schillerstrasse, Englischestrasse, Sophienstrasse i szereg innych ulic, wzięły do niewoli tysiące jeńców i zdobyły moc sprzętu wojennego.

Jedna z polskich jednostek (3 pp) zdobyła stację kolejową Tiergarten, nacierała dalej w kierunku Bramy Brandenburskiej i spotkała się z oddziałami I Frontu Ukraińskiego, walczącymi na południu Berlina.

Zdobycie Politechniki zlikwidowało ważny punkt oporu, osłaniający dostęp do parku Tiergarten. Park ten dnia 1 maja 1945 roku był ostatnim skrawkiem terytorium Hitlera i jego kliki. Tu następuje koniec Trzeciej Rzeszy i jej duchowych wodzów.

Dnia 2 maja o godzinie 2 w nocy następuje krótkie zawieszenie broni. Niemieccy parlamentariusze wyjeżdżają pertraktować w sprawie kapitulacji. W tym samym czasie słychać warkot motorów unoszących się z parku Tiergarten samolotów. Artyleria przeciwlotnicza prowadzi intensywny ogień. Zaczynają jej wtórować działa artylerii naziemnej i karabiny maszynowe. Ogień walki rozgorzał na nowo. Tym razem nie na długo.

O godzinie 4 z minutami telefony roznoszą walczącym wojskom wieść o kapitulacji Berlina. Nad stolicą dogorywającej Trzeciej Rzeszy powiewają sztandary Wolności i Zwycięstwa — sztandary radzieckie i polskie.

Biernacki.

Przed wystawą Ziem Odzyskanych

Czynny udział naukowców wrocławskich

Wrocław. (PAP). W przygotowaniach do wystawy Ziem Odzyskanych bierze czynny udział cały świat kulturalno - naukowy Wrocławia.

Uniwersytet i Politechnika Wrocławska opracowują wystawę historyczną, która znajdzie pomieszczenie w Hali Ludowej. Komitet ogólny i wykonawczy wystawy historycznej pod przewodnictwem rektora U. i P. prof. dr. Kulczyńskiego skupia wybitnych historyków, prehistoryków i innych współpracowników naukowych.

Na wystawie tej odżyją momenty historyczne — bitwa pod Legnicą — Śląsk, jako ośrodek zjednoczenia państwa polskiego w okresie rozbicia dzielnicowego — zmagania nasze o Pomorze — rozwój polskiej floty na morzu Bałtyckim — morskie dążenia Polski — odrodzenie narodowe Ślązaków w XIX i XX wieku oraz ich walka z polityką germanizacyjną. Stoiska wystawy historycznej zobrazują również wkład Polski w walkę o sprawiedliwość i równość narodów.

Niezależnie od wystawy historycznej Uniwersytet, Politechnika, Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych i inne wyższe uczelnie Wrocławia organizują w budynku głównym Uniwersytetu niezwykle ciekawy pokaz dotychczasowego dorobku towarzystw i kół naukowych, poszczególnych zakładów naukowych i instytutów.

Ossolineum otworzy również swe bramy dla zwiedzających wystawę Ziem Odzyskanych. Bogaty dział rękopisów i starodruków, ponad 50 tys. skatalogowanych książek o bezcennej wartości naukowej i literackiej zadokumentują polskość Wrocławia — stolicy Ziem Zachodnich.

Muzeum Państwowe udostępni zwiedzającym wystawę — bogatą galerię malarstwa, obrazy wybitnych malarzy polskich.

W dziale prehistorycznym Muzeum — zwiedzający zapoznają się z rzadkimi i cennymi zbiorami ceramiki i przedmiotami z brązu, pochodzącymi z okresu od 1800 do 750 roku przed Chr. W dziale sztuki średniowiecznej Muzeum przedstawi zbiory obrazujące polskość ziem śląskich. Równocześnie otwarta zostanie bogata biblioteka historii sztuki Muzeum Państwowego, licząca obecnie ponad 20 tys. tomów.

PLESZEWIACY!
ZJAZD ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM
odbędzie się w Pleszewie 29. V. br. Z okazji 25-lecia pierwszej matury. Uprasza się o natychmiastopodanie adresów swoich i kolegów.
(1830) Komitet Pleszew - Gimnazjum

Numer 7 wielobarwnego tygodnika
Osiągnął już nakład 435.000 egzemplarzy.
Przyjaciółka
Numer ten przynosi między innymi wykrój bluzki i spódnicy, oraz powieść Marii Maliszewskiej „DWIE MIŁOŚCI"
1831 Cena zł 10.-

Kronika filmowa

Wykonawczyni jednej z głównych ról w filmie „Ostatni etap" B. Drapińska została zaangażowana do nowego filmu czechosłowackiego, w którym grać będzie rolę studentki polskiej.

* * *

Na początku maja na zaproszenie Filmu Polskiego przybywają do Polski francuski krytyk i teoretyk filmu Leon Moussinac, dyrektor Wyższej Szkoły Filmowej w Paryżu oraz wybitny twórca filmów naukowych Painlevé. Goście francuscy wygłoszą u nas szereg odczytów.

* * *

W ramach zebrań dyskusyjnych, organizowanych przez Klub Sprawozdawców Filmowych przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. red. Jerzy Kuryluk wygłosił referat n. t. „Podstawy ideologiczne filmu radzieckiego". Omówiwszy marksistowsko - leninowską teorię sztuki, prelegent wykazał, że ideologia radzieckiej sztuki filmowej wiąże się nierozerwalnie z ideologią sztuki radzieckiej w ogóle i z kolei — z zasadami teoretycznymi oraz wnioskami praktycznymi marksizmu.

Tematem najbliższego zebrania dyskusyjnego Klubu będzie referat red. Bukowieckiego o przyczynach upadku filmu amerykańskiego.

* * *

W Zilinie odbędzie się w najbliższych dniach olbrzymi festiwal filmowy dla mas pracujących, zorganizowany przez czechosłowackie ministerstwo informacji i zakłady państwowe „Bata". Urządzony zostanie w tym celu kinoteatr pod otwartym niebem mogący pomieścić 4 tys. widzów.

* * *

W Elblągu, w budynku Teatru Miejskiego otwarte zostało drugie w tym mieście kino p. n. „Mars".

Wilhelm Szewczyk — **Rozmowy o kulturze**

Rozważanie w kłębach popiołu

Z mojej ostatniej podróży do Szczecina najbardziej utkwiło mi w pamięci Choszczno, miasto powiatowe, obłupane przez bomby i pożary, poszczerbione przez artylerię. Może stało się to dzięki temu, że widziałem je w ostrym południowym oświetleniu, które rumowiska obnaża tak silnie, że zaczynamy się wstydzić swego człowieczeństwa, którego zabawką stają się miasta, kamienice, wyhodowane ścieżki ogrodowe, fortepiany, oparte o kilimy, a teraz w strzępach zwisające z nagich ruszt ów pierwszego piętra. Na ulicach widziałem kilku kolejarzy i nazwałem to miasto w moich notatkach miastem kolejarzy. Przyznam się, że widziałem je zbyt krótko, by je móc sądzić, że zaledwie cztery uliczki wśród martwych ogrodów pobiegły ku moim oczom. Ale wszystko to stało się dla mnie od razu całością. Ruina i biało kwitnące drzewka, kolejarze, idący z workami pod pachą i gurba pani w czarnej sukni, z uporem opierającej się ostrym promieniom, i wreszcie pamięć słów o kulturze, o programach kulturalnych dla wsi i miasteczek, a zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych... Choszczno stało się wśród moich notatek kluczem do zagadnienia, tak mocno odbił się w mej pamięci jego jasny wapienny niemal zarys na nieruchomym ciepłym niebie i jego pustka i odrywający się od przyschłego łajna rój modrych much. Dość. Impresja wysunęła miasto Choszczno na czoło zagadnienia, którym jest sprawa białych plam na mapie kulturalnej Ziem Odzyskanych.

Ostatecznie jest rzeczą obojętną, czy będziemy mówili jako o przykładzie, o Choszcznie czy o Toszku, czy wreszcie o wojewódzkim mieście Olsztynie. Sprawa jest wspólna i taka sama. Wszędzie tam żyją już znowu ludzie, żyją niemal od samego pierwszego powojennego dnia, żyją żywotem budowniczych, często nie zdający sobie sprawy z powagi i znaczenia swej życiowej misji. I wszędzie oni potrzebują owej pożywki kulturalnej, bez której nie ma prawdziwego życia, ani kultury technicznej, ani wreszcie codziennych radości wyższego rzędu. A tymczasem, jak w ów śliczny wiosenny dzień, miasta te i wsie zioną pustką kulturalną, rozżarzoną do białości nudą, zsynchronizowaną tak doskonale z bielą nasłonecznionej ruiny. Zastanawiałem się w czasie mojej krótkiej podróży, w jaki sposób należy tu ściągnąć pisarza, plastyka, teatr. Badałem okiem inżyniera, wymierzającego przestrzeń pod nowy dom — zapuchłe od zielska ogrody, kupy cegieł strąconych z dachów, nie omiecione z końskiego zeszłorocznego łajna ulice i dróżki. I kapitulowałem. Plastyk znalazłby tu motywy, ale na stałe tu nie osiądzie, bo nie wyżyje ze sztuki. Świetlice na terenie miasta ostatecznie pogodziły się już z oleodrukami na odrapanych ścianach a zresztą nie ma pieniędzy na kupno obrazu, drzeworytu czy rzeźby. Miasto jest za ubogie, by mogło gościć plastyka przez dwa lub trzy miesiące za cenę wywiezienia stąd kilku motywów. Literat? Przyjedzie, ale tylko z jednym lub kilkoma wieczorami autorskimi, po czym ogłosi gorącą epistołę o tragedii tzw. prowincji. Zresztą jak wiemy, ten jednorazowy przyjazd literata drogo kosztuje, bo i honorarium, tzn. normalny literacki zarobek i utrzymanie i podróż („a nie każdy pociążkiem rad...") Poza tym przyjazd taki ma sens tylko tam, gdzie już są książki, już jest polska biblioteka, która obudzonymi zainteresowaniami pokieruje. Teatr? Zagadnienie to najtrudniejsze, po pierwsze ze względów finansowych, po drugie z „obyczajowych" („obyczaje" teatrów krakowskich na przykład nie pozwoliły dotąd nawet na powstanie takiej myśli). Pozostaje książka. Której nie ma, która przechodzi u nas ostry kryzys — bo jest za droga, bo jest jej mało, bo za mało jest piszących (na 24 miliony mieszkańców zaledwie 300 czynnych piszących literatów!).

Zaiste, niewesołe są refleksje, wywołane w Choszcznie. Stosunkowo prędko i łatwo udało się nam zrealizować różne ważne zadania kulturalne, o które przed wojną postępowe koła inteligencji polskiej walczyły z takim trudem i tak bezowocnie. Ale realizacja osiągnięta została jak na razie na płaszczyźnie teoretycznej jedynie. Ubóstwo kraju nie pozwala na realizację praktyczną. Dla tego nie odczuwamy dobrodziejstw ustawy bibliotecznej, dlatego mamy uboga literaturę, gdyż literaci zamiast pisać książki, muszą zajmować się wielu ubocznymi pracami zarobkowymi, aby utrzymać dom. Dlatego nie mamy większej sieci teatrów, grających repertuar może nie kasowy, ale za to społecznie i artystycznie wartościowy, wmontowany umiejętnie w ogólny program kulturalnej odbudowy i przebudowy życia polskiego.

Białe plamy na mapie Ziem Odzyskanych znikają powoli: widać wyraźnie, że zagospodarowanie kulturalne nie nadąża za sytuację gospodarczą. Tak jest np. równocześnie w Szczecinie, mieście rozległym i zagospodarowanym, odgrywającym w naszej polityce gospodarczej tak ważną rolę. Ludzi, którzy kształtują oblicze kulturalne tego miasta, policzyć można dosłownie na palcach jednej ręki. Linia ta przebiega między miejscową rozgłośnią Polskiego Radia, teatrami, Klubem literacko-artystycznym i redakcjami tygodnika „Szczecin" oraz miejscowych dzienników. Ale na linii tej przesuwają się przed naszymi oczyma te same postacie, te same nazwiska, ba — pojawiają się w takiej sytuacji personalnej te same koncepcje, realizowane tymi samymi rękoma. Wrocław jest w wygodniejszej sytuacji: tu gromada pracowników kulturalnych jest liczniejsza i na ogół niepowtarzalna. Nie mówimy jednak o takich metropoliach polskiego Zachodu jak Szczecin i Wrocław. Przejdźmy się ulicami małych miasteczek, zaglądnijmy do wsi cuchnących bimbrem i plotką... Musielibyśmy wówczas felieton ten rozpocząć od nowa, ażby utworzył zaczarowany krąg, z którego nie byłoby wyjścia. Na to zaś pozwolić nie można.

Jest rzeczą jasną, że skoro zrozumiano potrzebę specjalnych kredytów na odbudowę zniszczonego Wrocławia, kredytów, których nie wymaga np. nie zniszczony Kraków, trzeba dać także specjalne kredyty na odbudowę i wskrzeszenie życia kulturalnego we Wrocławiu, kredyty, których także w tym stopniu nie wymaga Kraków, rozwijający swój żywot kulturalny w oparciu o nie zniszczone instytucje kulturalne oraz o zakorzenioną w mieście silną grupę pracowników kulturalnych. Pieniądze jednak — to tylko część sprawy. Ważniejszą rzeczą wydaje się *rozumna gospodarka ludźmi*. U nas, wbrew odgórnym postanowieniom, wciąż jeszcze nie docenia się należycie istnienia i wartości tej garstki pisarzy, pracowników sztuki i kultury. Obarcza się ich nieraz obowiązkami, które, odrywając ich od ważniejszych zadań, zabierają im nadto siły i talent. Nawet przy tak małej ilości pisarzy czy innych artystów można nimi zasiedlić równomiernie wszystkie ważniejsze ośrodki kraju a przez umiejętne wykorzystywanie ich sił, zaludnić elementami życia kulturalnego białe plamy naszej mapy. To nieprawda, że pisarze muszą żyć w stadach, że, by tworzyć, potrzebne jest na to ludne, ruchliwe środowisko pisarskie. Dojrzali pisarze piszą w samotności, a co do tzw. środowisk literackich, to wiemy, że niejednokrotnie przypominają one nikomu niepotrzebną, społecznie szkodliwą cyganerię. Dlatego cieszymy się, że Andrzejewski i Gałczyński zapowiadają swój przyjazd na stałe do Szczecina, że „Odra" osiedli się we Wrocławiu. I dlatego smucimy się, że Eugeniusz Paukszta, autor jedynej jak dotąd powieści aktualnej o Mazurach, nie może się osiedlić w Olsztynie, który nie jest przygotowany na stworzenie pisarzowi takich warunków, jakie by pozwoliły mu na twórczość, poznawanie terenu i ludzi, a nie zmuszały go do ustawicznego, zaprzeczającego celowi pisarza zarobkowania. Przypomnijmy zaś, że Olsztyn, miasto wojewódzkie, nie ma dotąd ani jednego pisarza. Słaby teatr i nieliczna grupa plastyków. Zaś to, co się tu dzieje w życiu kulturalnym jest wynikiem woli dosłownie pięciorga ludzi, rozparcelowanych między Instytut Mazurski, Muzeum Miejskie, teatr, miejscowy dziennik, który jest n. b. mutacją „Życia Warszawy" i jeszcze jakąś instytucję.

Choszczno odpływa już w jasnych kłębach popiołu, który wiatr wzburzył na naszej drodze. Drogą idą robotnicy z fabryki sukna i ci sami kolejarze niosą worki, z których sypią się otręby. Uśmiechają się wszyscy. Otręby niosą dla krowy, którą trzymają w niskim chlewiku. Może i są szczęśliwi, ale nie możemy się pozbyć, patrząc na nich, uczucia, że pozostawiamy ich samych na kulturalnym pustkowiu, że okradamy ich z radości, wstającej na widok „Owczego źródła" (właśnie! właśnie!), na dźwięk ręki Woytowicza, na głos trąbki pocztyliona, odzywającej się w wierszu Tuwima. A Kraków niech mi wybaczy, że tak się do niego przymawiam, ale to jest inna, ważniejsza sprawa, sprawa imigracji krakowskiej, o której porozmawiać trzeba będzie osobno.

Wilhelm Szewczyk.

Poświęcenie sztandaru szkoły zawodowej

Brzeg. W niedzielę, 25 bm. w Brzegu nad Odrą odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Publicznej Szkoły Zawodowej. Sztandar został całkowicie wykonany przez uczennice i uczniów szkoły, materiał zaś nabyty ze składek uczniowskich.

Po poświęceniu sztandaru w miejscowym kościele, odbyło się w Domu Rzemiosła przyjęcie zaproszonych gości przez personel i uczniów szkoły. Podkreślić należy ofiarność miejscowego przemysłu, rzemiosła oraz społeczeństwa.

Wszystkim tym, którzy przyszli z pomocą uczącej się młodzieży rzemieślniczej i zamiast tradycyjnego gwoździa, złożyli ofiary na zakup niezbędnych pomocy naukowych, dyrekcja szkoły wraz z personelem pedagogicznym tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

Co było w „Zaciszu"?

Wrocław (st). Właścicielka restauracji „Zacisze" przy ul. dr. Olszewskiego na Sępolnie, Krystyna Dziwak, stosowała od dłuższego czasu dziwne praktyki w swym lokalu.

Jak wykazały dochodzenia, przeprowadzone przez władze prokuratorskie, lokal restauracyjny „Zacisze" był miejscem rozpusty, uprawianej przez różne elementy, za wiedzą właścicielki i przy jej czynnym poparciu.

Krystyna Dziwak, oskarżona o zakłócanie porządku publicznego, spokoju nocnego i urządzenie meliny w lokalu, odpowiadała przed wrocławskim Sądem Okręgowym, który w wyniku rozprawy ukarał ją grzywną w wysokości 20 tys. zł i odebraniem koncesji restauracyjnej.

Akademia pierwszomajowa we Wrocławiu

Jedność narodu gwarancją granic

na Odrze i Nysie

Wrocław (St). Wrocław, wystrojony odświętnie, okrył swe ruiny jak można najpiękniej na dzień Święta Pracy. Ze wszystkich domów prywatnych, urzędów i instytucji zwisały czerwone i biało-czerwone flagi, wzrok przyciągały pomysłowe dekoracje frontonów domów. Na pryncypalnych ulicach setki transparentów głosiły hasła, pod jakimi polski świat pracy obchodził tegoroczne uroczystości pierwszomajowe.

W przeddzień Święta, w godzinach popołudniowych w pięknie udekorowanej sali Teatru Państwowego odbyła się uroczysta akademia przy szczelnie wypełnionej widowni. Akademię zagaił sekretarz OKZZ, Tarnopolski, podkreślając, że tegoroczne Święto Pracy, obchodzone pod hasłem jedności organicznej partii robotniczych, utrwali szczególnie na Dolnym Śląsku jedność narodową, wzmocni bezpieczeństwo i nierozerwalność granic na Odrze i Nysie. W prezydium zajęli miejsca m. in. przedstawiciel CK PPR, poseł Bieńkowski, wojewoda mgr. Piaskowski, dowódca DOW gen. Daniluk - Daniłowicz, przewodniczący WRN Grochalski, prezydent miasta B. Kubczyński, przedstawiciel marszałka Rokossowskiego płk. Baładin, przedstawiciele partii, OKZZ, organizacji i przodownicy pracy kilku wrocławskich zakładów. Po odegraniu „Międzynarodówki", na trybunę wszedł, owacyjnie witany przez zebranych, poseł Bieńkowski, który wygłosił przemówienie na temat znaczenia tegorocznego Święta 1 Maja. Dzień 1 Maja był i jest dniem, w którym klasa robotnicza mobilizuje swoje siły, swe szeregi przed uporczywą ofensywą kapitału. Dzień ten dla polskiej klasy pracującej był w przeszłości dniem protestu przeciwko narodowemu uciskowi. — Obecnie Święto Pracy jest obchodzone w Polsce Ludowej pod hasłami realizacji programów, wypisanych na sztandarach mas robotniczych. Zostały już zrealizowane hasła wyzwolenia narodowego i wyzwolenia spod panowania obszarników, masy pracujące ujęły władzę w swe ręce. Podniesienie ludu pracującego do godności rzeczywistych twórców i gospodarzy kraju — oto jedno z głównych zadań nowej polskiej rzeczywistości.

Następnie mówca omówił przyczyny różnic, dzielących dotychczas ruch robotniczy. Brak znalezienia wspólnego języka, był słabością klasy pracującej w Polsce przedwojennej. U podstaw niepodległości i przebudowy ustroju w Polsce, wytworzył się jednolity front PPS i PPR. Po latach uświadomienia ideologicznego, dojrzała obecnie jedność organiczna tych partii. Droga jedności prowadzi do utrzymania niepodległości i suwerenności kraju. W dniu 1 Maja stanęliśmy w okresie przełamania resztek uprzedzeń wzajemnych i ostatecznego scementowania jedności ruchu robotniczego. Jest to ciosem zarówno dla reakcji polskiej jak i zagranicznej. Przemówienie posła Bieńkowskiego przerywane było hucznymi oklaskami.

Na zakończenie części oficjalnej, przyjęto przez aklamację rezolucję, w której zebrani witają z radością jedność organiczną partii robotniczych oraz przesyłają władzom naczelnym obu partii wyrazy podziękowania i uznania. Zebrani potępili zakusy imperialistów na zachodnie granice Polski, postanawiając pracować wytrwale nad dalszym rozwojem gospodarczym Ziem Zachodnich przez wzmożenie współzawodnictwa.

W części artystycznej wystąpił balet z opery „Halka" oraz odegrano sztukę Simonowa „Mr. Smith odkrywa Amerykę".

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się poza tym akademie pierwszomajowe w poszczególnych zakładach pracy, szkołach i różnych instytucjach. W godzinach wieczornych ulicami miasta przeszedł capstrzyk przy dźwiękach orkiestr. Gmachy publiczne były pięknie iluminowane. Szczególną uwagę zwracała rzęsista iluminacja dworców kolejowych.

Manifestacja na rzecz jedności

we wrocławskich zakładach pracy

Wrocław. (PAP) We Wrocławiu na terenie fabryk i in. zakładów pracy odbywają się uroczyste akademie 1-majowe. Akademia 1-majowa w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu przemieniła się w żywiołową manifestację kilkutysięcznej załogi fabrycznej na rzecz przyszłego organicznego zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

z

Na pięknie udekoronowanej scenie świetlicy robotniczej, nad którą dominował napis: „Niech żyje jednolity front polskiej klasy robotniczej" stanęły poczty sztandarowe komitetów fabrycznych obu partii PPR i PPS. Po krótkim powitalnym przemówieniu przewodniczącego Rady Zakładowej Mozewskiego, obszerny referat o historycznym rozwoju ruchu robotniczego w Polsce i znaczeniu święta pierwszomajowego wygłosił III sekretarz KW PPR Frankowski.

Pięknie udekoronowana flagami, sztandarami, wieńcami i trasparentami, głoszącymi jedność obu bratnich partii PPR i PPS, świetlica Państwowej Żeglugi na Odrze zgromadziła na akademii 1-majowej liczne rzesze robotników warsztatów mechanicznych, obsługi statków oraz uczniów Szkoły Żeglugi Śródlądowej. Mówcy, którzy przedstawili historyczne znaczenie zbliżającego się Święta Pracy, uwieńczonego dużymi osiągnięciami naszych robotników, uczestniczących we współzawodnictwie pracy, przyjmowani byli przez zgromadzonych burzliwymi oklaskami.

* * *

Pod hasłem jedności klasy robotniczej oraz wzmożenia wysiłku nad podniesieniem ilości i jakości produkcji odbyła się również akademia pracowników dolnośląskiego Związku Spożywców „Społem".

Akademia w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). W przeddzień 1 maja w domu Kultury odbyła się akademia, na którą przybyli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Po wygłoszeniu okolicznościowych przemówień, orkiestra kolejarzy odegrała hymny robotnicze, a po uroczystości wręczono nagrody przodownikom pracy zarówno z przemysłu, jak i rolnictwa. Z górą 200 robotnikom i pracownikom ze wszystkich dziedzin przemysłu wręczono premie pieniężne. Lista przodowników pracy wsi powiatu jeleniogórskiego obejmowała 26 na grodzonych gospodarzy.

W części artystycznej akademii wystąpił balet zespołu Domu Kultury, art. opery Amelia Karska oraz orkiestra Związku Muzyków.

Pożegnanie junaków „Służby Polsce"

Kłodzko. (bro) W dniu 29 kwietnia br. odbyło się z udziałem przedstawicieli wojska i władz cywilnych uroczyste pożegnanie pierwszego turnusu ochotników i poborowych organizacji „Służba Polsce", odjeżdżających na obóz szkoleniowy. W skład 120 osób liczącego oddziału wchodzi przeważnie młodzież z osiedli wiejskich. Do zebranych na Dworcu Miejskim przemówił przedstawiciel władz, prezes PRN — Palej, życząc junakom jak najlepszych wyników szkolenia i podkreślając, że turnus ten jest awangardą pow. kłodzkiego, która w szeregach organizacji winna przynieść swojej ziemi. Z kolei przemówił przedstawiciel WP, por. Świąder oraz pow. kom. SP, pani por. Monka. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i Jej Pierwszego Obywatela, przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranej przez orkiestrę, junacy wsiedli do pociągu. Opiekę nad nimi sprawuje por. Niedźwiadek, który dowiezie ich do miejsca przeznaczenia.

Wśród młodzieży panował radosny nastrój, ale najwięcej cieszyli się dwaj chłopcy, przydzieleni do lotnictwa. W następnym transporcie znajdą się junacy, przeznaczeni do służby w Marynarce Wojennej.

Kącik górników

140 Drużyna Harcerska im. Gen. Sikorskiego przy kop. i koksowni „Miesko", licząca 56 czynnych harcerzy, zajęła I miejsce w kwalifikacji drużyn, defilujących podczas uroczystości rozpoczęcia Tygodnia Ziem Odzyskanych.

*

Wałbrzych. (ser) Spółdzielnia „Victoria" zajęła w konkursie wystaw sklepowych pierwsze miejsce, uzyskując 10.000 zł nagrody Zrzeszenia Przemysłu Węglowego.

Gliwicka młodzież akademicka

jednogłośnie za zjednoczeniem

Gliwice. (fn) W auli wydziału elektrycznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach odbył się wiec czterech organizacji młodzieżowych, działających na terenie Politechniki, w sprawie ich połączenia.

Po powitaniu przybyłych przez rektora Wł. Kuczewskiego, powołano Prezydium, do którego weszli przedstawiciele ZMD, AZWM „Życie", ZNMS oraz AZM „Wici". Delegat Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej Statler z Warszawy wygłosił referat na temat obecnej sytuacji młodzieży i znaczenia ogólnopaństwowego jej konsolidacji.

W obszernej dyskusji młodzież wypowiedziała się za koniecznością organicznego połączenia się w jedną, silną ideowo organizację młodzieżową. Na wniosek przewodniczącego, uchwalono przez aklamację rezolucję, stwierdzającą, że przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych, zebrani na wiecu porozumiewawczym, zdając sobie sprawę z ważności sprawy zjednoczenia się, podejmują tę decyzję dla realizacji wspólnych postulatów, którymi są: demokratyzacja wyższych uczelni, stworzenie nowej inteligencji ludowej, zacieśnienie więzów i zbliżenie ideologiczne. „Obserwacja wydarzeń na arenie międzynarodowej — mówi dalej rezolucja — wzrastająca agresja imperializmu anglosaskiego z jednej strony, a konsolidacja sił obozu postępu i jednoczenie się polskiej klasy robotniczej, i demokratyzacja ruchu młodzieżowego z drugiej, potwierdzają, że jedyną odpowiedzią na zakusy imperializmu może być jednolitość i zwartość sił demokracji".

W dalszej części rezolucja stwierdza, że wspólne osiągnięcia pracy i zgodność poglądów w kwestiach i zagadnieniach węzłowych miejscowych uczelni stwarzają mocne podstawy pod budowę nowej organizacji młodzieżowej.

Organizacje młodzieżowe wybrały Akademicki Komitet Jedności Organizacyjnej, którego zadaniem będzie ujęcie ramowe prac konsolidacji. Zebrana młodzież postanowiła również wziąć masowy udział w święcie 1-majowym pod hasłem „Budujemy jednolitą organizację studentów-demokratów".

Pawilon przemysłowy

„Cud" polskiej techniki

Wrocław (st). Jednym z prawdziwych „cudów" polskiej techniki i sprawności polskiego inżyniera będzie niewątpliwie budujący się obecnie tzw. pawilon przemysłowy wystawy wrocławskiej. Pawilon ten pomyślany jako fabryka wzorcowa, gdzie setki maszyn zademonstrują zwiedzającym z kraju i zagranicy bieżącą produkcję przemysłową Z. O. Budowę tej fabryki rozpoczęto od podstaw przed kilkunastu zaledwie dniami.

Z dnia na dzień daje się zauważyć na terenie prac coraz więcej sprzętu mechanicznego. — Oprócz kompresorów, mechanicznych betoniarek, sprzętu transportowego pojawiły się mechaniczne kafary, a w najbliższych dniach rozpocznie się montaż olbrzymich dźwigów, co pozwoli już w połowie maja na całkowitą mechanizację budowy pawilonu. Budowę pawilonu przemysłowego prowadzi inż. Miszulowicz, twórca gmachu sejmowego w Warszawie. Daje to gwarancję, że pawilon przemysłowy nie opóźni terminu otwarcia wystawy.

Ostatnio do grupy inż. Kokozowa, zajmującej się montażem wszystkich 7 działów części problemowej wystawy, przyjechał z Warszawy inż. Otwinowski, który będzie kierował pracami technicznymi.

30 tysięcy kolejarzy współzawodniczy

O 28 proc. wzrosła wydajność pracy

Wrocław. Rozpoczęte w dniu 1 bm. skoordynowane współzawodnictwo wszystkich jednostek służbowych dyrekcji wrocławskiej PKP daje dobre wyniki. W ciągu ostatnich 2 tygodni wydajność pracy na wszystkich odcinkach wzrosła o 23 proc. Współzawodnictwo objęło już blisko 30.000 kolejarzy dolnośląskich.

Okręgowy Zjazd prezesów i sekretarzy dolnośląskich kół ZZK w dniu 23 bm poświęcony był głównie omówieniu dotychczasowych osiągnięć na tym polu oraz sprawie dalszego uaktywnienia wszystkich pracowników Kolei dla podniesienia sprawności i wydajności pracy. Jak zaznaczył w sprawozdaniu wicedyrektor DOKP Wrocław Szczawiński, współzawodnictwo pracy podwoiło już zarobki wielu pracowników. We współzawodnictwie przoduje służba ruchu, która w ciągu 2 tygodni kwietnia br. osiągnęła 28 procentowy wzrost wydajności w stosunku do miesiąca poprzedniego. Największe kolejne osiągnięcia wykazują: służba mechaniczna — 25 proc., elektrotechniczna i drogowa po 18 proc.

Niezależnie od współzawodnictwa na odcinku pracy zawodowej, kolejarze Dolnego Śląska prowadzą również współzawodnictwo na polu społecznym, między poszczególnymi kołami ZZK, kładąc główny nacisk na uaktywnienie sekcji kobiecych i młodzieżowych, zwiększenie liczby kursów, usunięcie braków na polu opieki sanitarnej oraz na usprawnienie działalności kulturalno-oświatowej.

Blisko 100 delegatów ZZK na zakończenie zjazdu zadeklarowało w imieniu swoich kół składki na wspólny dom obu partii robotniczych w wysokości od 5 do 50 tysięcy zł.

Wiadomości z Nowej Rudy

Nowa Ruda. (sar) Miasto zamierza przystąpić do remontu nieczynnego kina „Światowid" i przemienić go na Dom Kultury. Koszta remontu wyniosą 1 mil. zł.

*

Utworzono Komitet do Walki z Alkoholizmem, szczególnie wśród młodzieży. Przewodniczącym komitetu jest p. Blum.

*

Do Komitetu Walki z Gruźlicą dzieci, utworzonego w ub. miesiącu, weszli radni Hryniewicz, dr Sielecki i Topolska.

*

Browar „Społem" wznawia od 1 maja produkcję piwa ciemnego. Jak nas informuje kier. techniczny browaru, dr Włodzimierz Ruszkiewicz, browar wykonuje plan w ponad 100 proc., a za zajęcie pierwszego miejsca uzyskał premię ćwierć miliona.

Liczący 22 członków, Związek Łowiecki „Diana" posiada tereny łowieckie, które byłyby dobre, gdyby nie kłusownictwo, a zwłaszcza wnykarstwo, trwające przez cały rok. W terenie znajduje się trochę zajęcy, sarn, bażantów i dzikich gołębi (grzywaczy).

Konfident żandarmerii niemieckiej

stanął przed Sądem — Obciążające zeznania świadków

Częstochowa. (k) Za zbrodnie popełnione w okresie okupacji odpowiadał 34-letni Bolesław Janasik z Radostkowa (pow. Częstochowa).

Jak zeznają wezwani na rozprawę świadkowie, w parę tygodni po powrocie z niewoli niemieckiej, do której dostał się w 1939 r., Janasik nawiązał kontakt z żandarmerią w Chorzenicach i został jej konfidentem. W pierwszym rzędzie ścigał on członków Ruchu Oporu.

W 11943 r. Janasik uczestniczył w aresztowaniu Wojciecha Chobota, którego zastrzelono na podwórzu domu. W Wólce Prusickiej (pow. Radomsko) zbrodniczy konfident brał udział w aresztowaniu Romana Szewczyka oraz 8 mężczyzn z sąsiednich wiosek. Wszyscy byli na posterunku chorzenickim straszliwie katowani. Szewczyka rozstrzelano. W lutym 1944 r. oskarżony w towarzystwie 15 żandarmów zjechał do Cykarzewa. Pod zarzutem współpracy z organizacjami podziemnymi aresztowany został wówczas Jan Janas, nad którym Janasik znęcał się w okrutny sposób. Aresztowanego wywieziono do obozu koncentracyjnego. W podobny sposób postępował Janasik w stosunku do innych członków organizacji podziemnych. Oskarżony wydał nadto w ręce żandarmów Jana i Mariana Łapatów, którzy ostrzegali go przed współpracą z Niemcami. Gdy Łapatowie ukryli się w Częstochowie, żandarmi poszczuli małoletnią ich siostrę psem, którego często prowadził z sobą Janasik. Pies wydarł dziewczynce płaty ciała. Pod wpływem gróźb i strachu dziewczynka wskazała miejsce pobytu braci. Łapatowie zostali przewiezieni na osławiony posterunek w Chorzenicach gdzie poddano ich torturom, po czym wyprowadzono na cmentarz i tam rozstrzelano.

Gdy wiosną 1944 r. w zabudowaniach ojca Janasika wybuchł pożar, mieszkańcy Radostkowa z nienawiści do Janasików nie brali udziału w lokalizowaniu pożaru wszczęli natomiast akcję przeciw działającą rozprzestrzenieniu się pożaru na inne zabudowania. Przybyły na miejsce pożaru Janasik począł strzelać w tłum ludzi, zabijając na miejscu Jerzego Kielana i raniąc jednego z tamtejszych mieszkańców. Na budowę nowego, okazałego domu dla siebie, Janasik rekwirował od mieszkańców mienie oraz wymuszał od nich nieuiądze, wódkę, żywność, zboże i zabierał różne towary, nawet bryczkę. Brał także wybitny udział w ściąganiu kontyngentów od ludności, prześladował osoby trudniące się z nielegalnym handlem i potajemnym ubojem.

Ze względu na niestawienie się na rozprawę kilku świadków oskarżenia, rozprawa została odroczona do 31 maja.

Tani nabiał

Na terenie miasta stwierdza się ostatnio dużą zniżkę cen nabiału. Zarówno ser, jak jaja i masło notuje się w Jeleniej Górze najniżej w porównaniu z innymi miastami Dolnego Śląska.

Chmara chrabąszczy

(js). W nocy z 28 na 29 bm. Jelenią Górę nawiedziła prawdziwa chmara chrabąszczy. Tysiące tych owadów obsiadło drzewa i krzewy miasta, dzięki jednak nagłemu spadkowi temperatury w nocy i wczesnym rankiem, wszystkie prawie wyginęły. Chodniki miasta były formalnie usiane martwymi owadami. Zjawisko to wywołało rozsumiałe sensację wśród mieszkańców miasta.

Spółdzielnia CZYTELNIK Wydawnicza

„BIBLIOTEKA ROMANSÓW i POWIEŚCI"

Jeż T. T. — Narzeczona Harambaszy
Centkiewicz Cz. — Wśród lodów Północy
Maupassant G. — Baryłeczka i inne opowiadania
Dąbrowski B. — 114-ta start!
Sieroszewski W. — Bokser. Kulisi. Dno nędzy.
Kraszewski J. I. — Pamiętnik Mroczka

WKRÓTCE UKAŻĄ SIĘ:

Maltz A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Część I
Maltz A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Część II
Dickens K. — Opowieści wigilijne

Tomiki „Biblioteki Romansów i Powieści" ukazują się dwa razy w miesiącu. Objętość każdego tomiku 34 strony dużego formatu. Cena tomiku zł 50.

Do nabycia w każdej księgarni i kiosku

PRENUMERATA:

Z odnoszeniem do domu		Przy odbiorze na poczcie
zł 100.—	miesięcznie	zł 80.—
zł 300.—	kwartalnie	zł 230.—

Wpłaty i zapisy przyjmują księgarnie „Czytelnika", urzędy pocztowe i listonosze. Konto PKO I-6810 1822

Czytajcie nr 3/2 bogato ilustrowanego czasopisma

„Magazyn Tygodniowy"

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży pism. Cena egzemplarza 20.— złotych 1778

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego

ogłasza

przetarg nieograniczony

na transport 11 sztuk transformatorów (bez oleju i bez izolatorów) o wadze 20—30 ton każdy z rejonu Kędzierzyna-Birawy do Wrocławia z naładunkiem na wagon lub barkę na Odrze.

Szczegóły do omówienia w Wydziale Sieci Z. E. Z. W. Termin złożenia ofert do 20 maja 1948 r. 1832

WARSZTAT NAPRAWY SILNIKÓW SPALINOWYCH

LEON KUJAWSKI, Katowice ulica Zabrska 18, telefon 357-79.

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres silników spalinowych: szlifowanie wałów korbowych, wylanie panewek (łożysk) białem metalem, wytaczanie cylindrów do 3 dni, w nagłych wypadkach do 24 godzin, jak również kapitalne remotny w przeciągu 3 do 4 tygodni. 1825

Centrala Produktów Naftowych, Oddział Wojewódzki, Katowice — ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę: rozlewni olejowej w Ligocie, konstrukcja ramowa żel.-bet., wypełniona murem ceglanym, przybliżona kubatura 5.000 m³.

Podkładki ofertowe oraz wszelkich informacji udziela Dział Budowlany, Katowice, ul. Słowackiego 22, II p.

Oferty należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę rozlewni w Ligocie" do dnia 10 maja 1948 r. do godziny 11,30, komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, ograniczenie robót, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowań 1837

UWAGA

Kupcy Detaliści!

P. C. H. Rejonowe Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych w Zabrzu

odda wyłączną sprzedaż detaliczną wyrobów cukierniczych

wszystkich fabryk państwowych kupcom detalistom posiadającym **reprezentacyjne lokale sklepowe w Katowicach, Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu, Chorzowie, Sosnowcu, Opolu, Będzinie, Bielsku, Cieszynie, Częstochowie, Raciborzu, Koźlu, Rybniku i Zawierciu.**

Reflektanci zechcą zgłosić się w **Rejonowym Biurze Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych w Zabrzu, ul. Wolności 293,** tel. 2905, celem omówienia warunków. 1813

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział we Wrocławiu, pl. Prostokątny 8 — ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont urządzeń chłodniczych i urządzenie basenu do wyrobu lodu sztucznego w budynku szpitala (budynek II) na placu Prostokątnym we Wrocławiu.

Oferty należy składać do dnia 10 maja 1948 r. do godz. 10 w biurze Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do skrzynki ofertowej (pokój 105). Bliższych informacji udziela się tamże, gdzie też mogą oferenci otrzymać od dnia 28 kwietnia br. począwszy, za zwrotem kosztów, podkładki ofertowe oraz zapoznać się z planami i projektami umowy. 1810

CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Chorzów, Plac 1 Maja 9—12

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie zbiornika i podbudowy żel-betonowej chłodni kominowej o wydajności 2.400 m³/h na kopalni „Polska" w Świętochłowicach, a mianowicie: na roboty ziemne, betonowe, żelbetonowe, tynkarskie i izolacyjne.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Kasie Głównej Ch. Z. P. W. za opłatą zł 500. Bliższych informacji udzieli Dział Energetyczny Ch. Z. P. W., pokój nr 124.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie zbiornika i żelbetonowej podbudowy chłodni kominowej na kopalni „Polska" należy składać do skrzynki ofertowej, pokój 61 w terminie do dnia 11. 5. 48 do godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13 w pokoju Nr 97.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Głównej Ch. Z. P. W. na wpłacone wadium w wysokości 1 procent oferowanej sumy.

Ch. Z. P. W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania powodów i wypłaty odszkodowań. Przewidziane są kary konwencjonalne w wypadku przekroczenia terminu robót.

W wypadku udzielenia zlecenia wykonawca będzie zobowiązany złożyć jako zabezpieczenie weksel gwarancyjny w wysokości 30 procent sumy oferowanej.

Udział w przetargu mogą wziąć jedynie przedsiębiorstwa, mogące się wykazać referencjami z budowy większych obiektów przemysłowych, przy czym należy je w ofercie wymienić. 1799

KUPUJEMY

BARWNIKI

anilinowe w każdej ilości

Fabryka Chemiczna „KOLORYT", Warszawa-Praga, ul. Krowia 6/8

1826

Przetarg na samochody

Odwołane przetargi na wraki i samochody odbędą się:

Oława, ul. Ogrodowa 7 — 4 maja 1948 r. godzina 10.00.

Wrocław, ul. Kromera 20 — 10 i 11 maja 1948 r. godz. 9.00.

Świdnica, ul. Westerplatte 17 — 12 maja 1948 r. godz. 12.00.

Dzierżoniów, ul. Szkolna 4 — 13 maja 1948 r. godz. 9.00.

Ząbkowice, ul. Dolnośląska 45 — 14 maja 1948 r. godz. 9.00.

Złożone oferty są ważne.

1836 **Delegat Terenowy dla spraw PWS-ów**

FABRYKA ELEKTROTECHNICZNA w Katowicach

przyjmie od zaraz:

Kierownika Biura Zaopatrzenia

Technika-mechanika

Mistrzów

do obróbki maszynowej i ręcznej

Wymagana jest praktyka w branży metalowej. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw prosimy składać: Dziennik Zachodni Katowice pod nr „4400". 1816

DĄBROWSKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO W SOSNOWCU

ogłasza

przetarg nieograniczony

1. **na wykonanie instalacji centralnej ciepłej wody, centralnego ogrzewania parą niskiego ciśnienia, oraz instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w łaźni na 1500 osób na kop. „Grodziec";**
2. **na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, ciepłej wody, oraz wodociągowo-kanalizacyjnej w łaźni na 1200 osób na kop. „Klimontów";**
3. **na remont II i III piętra budynku mieszkalnego przy ul. Sienkiewicza 5 w Sosnowcu.**

Podkładki ofertowe oraz informacje odnośnych robót można otrzymać w Dziale Budowlanym przy ul. Rudnej 5 w Sosnowcu, za opłatą 300 zł od sztuki tytułem zwrotu kosztów.

Oferty w zalakowanych, podwójnych kopertach, z napisem na każdą robotę oddzielnie, należy składać pod tym samym adresem do dnia 11 maja 1948 r. godz. 10, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert w wyżej wyszczególnionej kolejności.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit od złożonego wadium w wysokości 2% sumy oferowanej wpłaconej do Narodowego Banku Polskiego, Oddział w Sosnowcu, na konto Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego „Rachunek kaucyjny".

D. Z. P. W. zastrzega sobie wolny wybór oferentów, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargów bez podania przyczyn i prawa roszczenia jakichkolwiek odszkodowań. 1794

Kompresor

najchętniej amoniakalny o wydajności 5000-10.000 kal/h kompletny, potrzebny. Powiat. Związek Gmin. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Bielsku, 3 Maja 25, tel. 11-19. 1811

Wytwórnia Trykotaży

E. CZECHOWSKI

CZĘSTOCHOWA, UL. RÓWNOLEGŁA Nr 1

poleca: **wszelkie wyroby trykotarskie** po cenach fabrycznych.

Hurtowniom 60% produkcji. Wzory wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 1782

CYLINDRY

Tłoki, pierścienie, wały korbowe, panewki, wykonuje

Auto - Warsztat W. MÜLLER Częstochowa, Sowińskiego 34. 1835

FABRYKA KAFLI

JAN LISSY

Chorzów II, ul. Krzyżowa 12, telefon nr. 401-76

połączona z Katowicką Fabryka Kafli G. Lissy i Ska **Katowice, ul. Warszawska 55,** telefon 332-95 polecają białe i kolorowe kafle do pieców kaflowych oraz doniczki do kwiatów. (1823)

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU METALOW. nastawione na produkcję okuć budowlanych i odlewy z met. kolor. poszukuje **WSPÓLNIKA z GOTÓWKĄ** wzgl. nabywcy na całość. Of. do Kuriera Szczecińskiego pod „2.000.000". 1827

„ŁUCJA"

Gorseciarstwo Modelowe — staniczki bez ramiączek

Kraków, Sukiennice 29, telefon 573-79. (1834)

Wolne posady

FOTOGRAF-KA retuszer operator dobra siła potrzebna zaraz. Zgłoszenia „Czytelnik" Gliwice pod „Fachowiec". 2010g

KSIĘGOWEGO z praktyką Spółdzielni przyjmie od zaraz Spółdzielnia „Silesia" w Żarowie k/Świdnicy. 2642d

TKACZ-A pierwszorzędne go na bardzo dobrych warunkach od zaraz. Zgłoszenia Antkowiak, Lądek-Zdrój, ul. Cieniista 5. 2672d

POMOC domowa, referencje, potrzebna. Katowice Kopernika 4, Sklep spożywczy 5171g

SAMODZIELNEGO buchaltera w charakterze kierownika buchalterii zaangażuje Fabryka Zapałek w Czechowicach. Konieczna praktyka w przemyśle, znajomość jednolitego planu kont, oraz kosztów własnych. Warunki do omówienia, mieszkanie zapewnione". 2682d

SIŁA biurowa rutynowana potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Katowice, Kortantego 8, II p. kancelaria adwokacka, popołudniu. 5123g

WOŹNICA doświadczony potrzebny zaraz, wynagr. 10.000 zł. Kopel. Mikołów, Jamny 9, tel. 212-43. 5210g

POSZUKUJĘ służącej na stałe lub przychodnią tel. 334-61. 2699d

KRAWIEC DAMSKI SAMODZIELNY POTRZEBNY Bytom, Moniuszki 12. Pracownia okryć damskich. 5222g

DAM 45% za fachowe zarabianie oczek pończoch maszynowo Sosnowiec. Modrzejowska 21. 5179g

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy domowej Babiński Jan, Chorzów-Batory Kościelna 34. 5104g

POSZUKUJĘ zdolnego szlifierza natychmiast. Zgłosz. „Czytelnik" Gliwice pod „385". 5201g

PANIENKA do sklepu mat piśmiennych, samodzielne prowadzenie, potrzebna. Wiadomość „Czytelnik" Sosnowiec. 5210g

KSIĘGOWEGO(WĄ) do przebitkowej, siłę pomocniczą z kilkuletnią praktyką poszukujemy od zaraz. Oferty z życiorysem i referencjami kierować należy do „Czytelnika". Gliwice pod „Księgowy". 5202g

Posad poszukują

ABSOLWENT WSH. 38 lat długoletnia praktyka, praca na odpowiednich stanowiskach w administracji i przemyśle, zdolny organizator, zmieni posadę. Oferty „Czytelnik" Bielsko dla „Minimum egzystencji". 2690d

SOLIDNA starsza panna, której można w zupełności zaufać, umiejąca szyć, posiada długoletnią praktykę wychowawczyni, troskliwie zajmie się dziećmi od 3 lat. Oferty proszę kierować z podaniem warunków. Poste-restante poczta Lasowice Wielkie pow. Olesno, Śląsk Dąbrowski dla „Repatriantki". 5192g

TRZY dziewczynki poszukują pracy w sanatorium jako sprzątaczki lub jako gońcy Jelenia Góra lub Kudowa, Gliwice, Ostropa, Wolności 132/1. 5194g

GOSPODYNI uczciwa samodzielna i niezależna zajmie się gospodarstwem domowym samotnej osoby lub mniejszej rodziny. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „4428". 5203g

Kupno

PARCELĘ lub domek jednorodzinny nowoczesny, także niewykończony w Bielsku lub najbliższej okolicy kupię. Wiadomość: Czytelnik Bielsko pod „Domek". 2577d

SAMOCHÓD osobowy mało litrażowy, pierwszorzędny stan. kupię. **„Technika"** Bytom, Dworcowa 22. 5098g

PLAC w Katowicach, odpowiedni dla przedsiębiorstwa budowlanego ewentualnie zabudowany kupię lub wydzierżawię. Oferty „Czytelnik" Katowice pod nr „4391". 5165g

WANILINĘ stale kupuje **STRÓJWĄS,** Kraków Kapucyńska 3. 2682d

LODOWNIĘ elektryczną 220 V. kupię. Tel. 619-43. 5180g

HEBLARKĘ 40 — 50 cm kombinowaną z frezką i cyrkularką kupię. Oferty: „Czytelnik" Bielsko pod „Heblarka". 2687d

ZAKUPIMY kilka automatów do napełniania w torebki sypkich materiałów. Oferty do PAP Częstochowa pod „Sypkie automaty" 2685d

OPON 20 sztuk wraz z dętkami o wymiarze 750 x 20 oraz 14 sztuk tarcz samochodowych 8 otworowych o wym. 750 x 20 zakupimy. Państw. Przeds. Budowl. Oddział 2 Katowice, Francuska 4. 5178g

SKRZYNKĘ biegów do Mercedesa 170 kupię. Wiadomość tel. 305-34. 5185g

WILLĘ nabędę jedno-rodzinną, obszerną, z wygodami, z ogrodem, w pięknej i zdrowej miejscowości, możliwie przy rzece. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Ustronie". 5186g

CIĄGNIK Deutz 11 P S w dobrym stanie kupię. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „4355". 5190g

KUPIĘ setkę na starter. Oferty z ceną Dziennik Zachodni Katowice pod „4425" 5205g

Sprzedaże

BIELIZNĘ DAMSKĄ i MĘSKA trykotową, jedwabną poleca wytwórnia **„TRYKOT",** Częstochowa, Jasnogórska 62, tel. 14-21. 2631d

SAMOCHÓD „Fiat 1100" czteroosobowy, małolitrażowy, nowy do sprzedania. Zapytania, tel. 12-45 Cieszyn, 2649d

MOTOCYKL Zündapp 2 przyczepka 600 ccm górnozaworowy, nowoczesny, stan idealny zaraz sprzedam, tel. 315-22. 5169g

BUESSING - NAG z przyczepką 18 ton do sprzedania. stan pierwszorzędny. Katowice, Matejki 4/7, tel. 360-85. 5109g

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pruszków. Mickiewicza 4 — 7. Wojciechowski. 2674d

GRZEJNIKI stalowe C. O., bojler na parę, dwupłaszczowe 2.000 ltr., bojler na wodę 1.000 ltr., włazy kanałowe okrągłe, sprzeda Firma „Wodosanitar", Kraków Piłsudskiego 20 Tel. 552-70. 2666d

PIANINO, 2 fotele skórzane, kuchenkę elektr. sprzedam. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „4415". 5213g

DENTYSTYCZNE artykuły poleca „Dendaria" Zabrze Wolności 291. Telefon 32-92. 2685d

SPRZEDAM furgon piekarski, garbok. prasę. Wiadomość „Czytelnik" Będzin. 5173g

DOM nowy w stanie półsurowym szybko decydującemu się tanio sprzedam, 15 minut do dworca kolejowego. Paszek Norbert, Szczygłowice pow. Rybnik Starowiejska 103. 5220g

SAMOCHODY: Magirus 4 ton. na ropę, Ford 8 cylindrowy 3 ton. z przyczepką Ford-Eifel 4 osob., wszystkie po remoncie sprzedam Ciesielski, Poznań, Bukowska 19, tel. 519-10. 2692d

SPRZEDAM dobrze prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe metalowe oraz odlewnię metali. Zgłoszenia „Czytelnik" Bielsko „Fachowiec". 2688d

OKAZJA! Motor z przyczepką marki B M W 750 ccm do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Chorzów II, 3 Maja 191 m 2. 5223g

FUTRO FOKOWE nowe, wydrę kanadyjską sprzedam okazyjnie. Winecki, Bytom, Piekarska 48, m. 5. 5221g

GABINET męski reprezentacyjny Chipendaly z fotelami okazyjnie sprzedam. Zabrze, Wolności 370. tel. 21-96. 2694d

MYDŁO szare pierwszorzędne tanio poleca Wytwórnia Mydła Mendewski, Dąbrowa Górnicza. Król. Jadwigi 37. 5174g

SPRZEDAM pompę odśrodkową wydajność na minutę 900 litrów, Oferty „Czytelnik" Będzin pod „Pompę". 5175g

KOMPRESOR amoniakalny duży do sprzedania. Szopienice, Moniuszki 2, Adamczyk. 5177g

OKNA nowe z ramami barakowe, wymiar 850 x 1.050 mm około 200 sztuk sprzedam. Zgłoszenia: Sosnowiec. Skrytka pocztowa 129. 5181g

SZKŁO wodne, siarkę w laskach, siarczan miedzi, salmiak w kawałkach poleca M. Reiner, Sosnowiec Prez. Bieruta 41, tel. 615-48 5208g

DKW limuzyna, stan dobry sprzedam. Wiadomość Katowice, Warszawska 9, m. 1. 5184g

MOTOCYKLE AJS. BMW. DKW pięćsetki, DKW 200 i setki okazyjnie sprzeda Malinowski. Myszków. 5191g

PLATFORMĘ na rafach, jedno - konną sprzedam za 50.000 lub zamienię na wózek za dopłatą. Oferty Czytelnik Katowice pod „4417" 5213g

SPRZEDAMY samochód 3-tonowy „Opel - Blitz" na podwoziu Fordowskim. po generalnym remoncie. Bliższe dane codziennie od 12 — 13. Gliwice ul. Wrocławska 8, tel. 39-78. 5198g

NOŻE do maszyn stolarskich okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Katowice -Ligota 12. m. 2 od 17 — 19. 5182g

CIĄGNIK Lanz -Buldog 55 P. S. sprzedam. Gliwice, ul. Nowy Świat 23, Warsztat. 5200g

RADIO 4 lampowe „Telefunken" do sprzedania. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „4424". 5206g

SPRZEDAM DKW 350 ccm typ nowoczesny, tel. 614-25 5209g

STREPTOMYCYNĘ sprzedam 9 gr. Zgłoszenia pod S. E. do Księgarni „Czytelnika" w Zabrzu. 5193g

Zamiany

1—3 POKOI z kuchnią, ogrodem, polem i chlewem na wsi pow. Rybnik oddam za 1—2 pokoi z kuchnią w pobliżu Katowic. Oferty do Dziennika Zach. Katowice pod „Emeryt". 5187g

Dzierżawy

POSZUKUJĘ piekarni, dzierżawa lub kupno. Ginter, Zabrze, 3 Maja 68. 2698d

Gotówka

SZUKAM spólniczki lub przystąpię do małego sklepu jako spólnik. Oferty „Czytelnik" Rybnik pod „Samotny". 5216g

POSZUKUJĘ spólnika z gotówką 500 tys. do prosperującej wytwórni Chemicznej w pobliżu Katowic. Oferty „Czytelnik" Gliwice pod „380". 5195g

PRZYJMĘ wspólnika do wprowadzonej Rozlewni Octu. Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego 5, m. 2. 5212g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ za zwrotem kosztów magazyny w Zabrzu Wiadomość: Tel. 28-85. 2697d

Pokoje

POKOJU lub dwa przy rodzinie lub osobno poszukuję śródmieście Katowic na biuro lub mieszkanie. zwrócę remont. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „XX". 5129g

PANI na posadzie poszukuje oddzielnego pokoju w Sosnowcu lub Będzinie. Zgłoszenia: „Czytelnik" Sosnowiec „Nagroda", 5188g

Mieszkania

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia łazienka w Krakowie na podobne lub większe w Katowicach lub okolicy. Of. „Czytelnik" Katowice pod „4429". 5224g

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe komfortowe Kraków na 2 lub 3 pokojowe Katowice. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „4350". 5189g

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe, komfort, willa, piękny ogródek, garaż. Na śródmieście, tel. 30-54. Gliwice. 5199g

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią z wygodami w Sosnowcu. Zwrócę koszta. Zgłoszenia „Czytelnik" Sosnowiec pod „87". 5211g

Nauka i sztuka

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyuczam. Dyplomowany, tel. 347-94. 5214g

KSIĘGOWOŚCI, amerykańskiej - przebitkową i bilansoznawstwa. Gruntowne wyuczenie 4 - tygodnie. Początek 7 maja, wpisy kandydatów z Bielska i okolicy przyjmuje od godz. 14 do 19. R. Majcherek. Biała - Krakowska, ul. Stojanowskiego 62, I p. 5219g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza Katowice, Młyńska 7 I p. po lewej. 5183g

Lekarskie

BRODAWKI, kurzajki, czerwone żyłki usuwa nie zawodnie Instytut Naukowej Kosmetyki, Katowice, Kościuszki 46. 2691d

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU i dowód osobisty na nazwisko Procner Stanisław, Biała, Żywiecka 126. 2689d

ZGUBIONO deklarację wierności i inne dokumenty. Molik Helena, Szopienice, ul. Powstańców 33. 5132g

SKRADZIONO zaświadczenie wierności obywatelstwa polskiego Widera Emilia, legitym. Zw. Zaw. kartę odzieżową Widera Jerzy, Wełnowiec, Rzymełki 16. 5164g

ZAGINĄŁ w dniu 27. IV. pies Seter biały z brązowymi plamami. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem, Będzin, 22 Lipca 12, dozorca. 5172g

ZGUBIONO deklarację wierności obywatelstwa polskiego Perdyła Wiktor, Świętochłowice. 5155g

SKRADZIONO wszelkie dokumenty na nazwiska Biber Leon i Rita, metrykę wystawioną Biber Oleś. Zwrot za wynagrodzeniem Katowice, Pocztowa 11. 5156g

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Jeżowski Wiktor Gliwice, Żółkiewskiego 11. 5196g

Poszukiwania

DONNERA Edmunda ze Lwowa poszukuje siostra Genia, Poste Restante, Jelenia Góra, legitymacja służbowa 17. 2700d

Uzdrowiska

RABKA - ZDRÓJ. Willa w centrum, 23 pokoje, do wynajęcia natychmiast. za mały remont. Jackowski, Bielsko, Mickiewicza 21, tel. 25-62. 5085g

Różne

„TRANSPED" Katowice, ul. Konopnickiej 1. Telefon 366-13. Przewóz towarów samochodami ciężarowymi. 5001g

DRUTY NAWOJOWE przyjmuję do polzolowania z powierzonych materiałów. Częstochowa, Kościuszki 17 Błachowicz. 2684d

ZARZĄD MIEJSKI w Zabrzu ogłasza **przetarg nieograniczony** na dostawę 400 szt. form do lodu sztucznego 12,5 kg. Oferty należy składać w biurze Wydziału Przedsiębiorstw (pokój 318) w Zabrzu do dnia 6. V. 1948 r. 2695d

PUBLICZNE podziękowanie składam W. Pani Marmolowej (Zioła Lecznicze Katowice, Kortantego 12) za nadesłane zioła, które wyleczyły mnie z ciężkiej choroby płucnej, serca i żołądka. (4 miesiące miałam biegunkę). Jestem już zupełnie zdrową i bardzo W. Pani wdzięczną.
Maria Knapikowa, Piotrowice, Mysłowicka 17. 2686d

BUCHALTER zestawia bilanse, zaprowadza księgi handlowe różnych systemów w godzinach popołudniowych. Wiadomość „Czytelnik" Będzin. 5176g

ARTYSTYCZNA cerownia bez śladu uszkodzenia garderoby, Gliwice, Pszczyńska 88, m. 3. 5197g

ODWOŁUJĘ i przepraszam za obelżywe wyrażenia wypowiedziane pod adres. p Burdów z Katowic, Pawła 12. Dyrda P. 5207g

---

Przedsiębiorstwo Samochodowe

M. Studencki

Katowice, Stawowa 5

Tel. 348-70, 348-72

Kursy Kierowców Samochodowych

Skład części zamiennych akcesorii samochodowych. 1430

Mieszkanie 4 - pokojowe

komfortowe, nowoczesne z etażowym centralnem ogrzewaniem w m Gliwicach - centrum zamienię na 2 lub 3 pokoje w Katowicach. Of Czytelnik Katowice, ul 3 Maja 12 pod „Dobra zamiana". 1367

Ścienny Rozkład Jazdy — Lato 1948 r.

ważny od dnia 9 maja br. Odjazdy i przyjazdy pociągów ze stacji Katowice, do nabycia **w P. B. P. „ORBIS", Katowice, — Bielsko, Bytom i Gliwice** w cenie 100 zł. (1777)

Blacha duraluminium

w arkuszach, rolkach, taśmach, różnych grubości do sprzedania. — DHP Stan. Jaromiński **Warszawa 4, Brzeska nr 8.** (1806)

Stalówki

typ ang. No 100 zł 700 za gros, aluminium No 110 zł 600 za gros, bankowe No 116 zł 600 za gros, do w. piór No 4 zł 1.440 za gros. Wysyłka za zaliczeniem. Zamówienia kierować:

WACŁAW NEUMAN, Warszawa, Stalowa 16a, telefon 10-64-76. (1824)

Słuchamy radia

Niedziela 2 maja

6.57 sygnał i zapowiedź stacji. 7.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne". 7.05 zegarynka muzyczna. 8.00 dziennik. 8.20 program. 8.30 muzyka. 9.00 audycja słowno - muzyczna. 10.00 nabożeństwo. 12.00 bieg narodowy na przełaj. 12.05 koncert. 13.45 „Niedziela na wsi". 14.30 „Entuzjaści i entuzjastki". 14.40 „Słońce o północy". 15.25 polskie pieśni. 15.55 polska muzyka ludowa. 16.40 „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii". 17.00 audycja dla kobiet. 17.05 podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 wieczór autorski Ryszarda Dobrowolskiego. 19.50 „Serca pełne Ojczyzny". 20.00 dziennik. 20.15 reportaż z Miłosławia. 21.00 „Czechosłowacja przemawia do Polski". 21.30 na muzycznej fali. 22.05 wiadomości sportowe. 23.00 reportaż z przebiegu zawodów kolarskich Warszawa — Praga. Praga — Warszawa (23.20 — 23.22 — druga część reportażu z Katowic). 23.22 program. 23.30 muzyka. 24.00 hymn i koniec audycyj.

Święto Oświaty — to hasło walki z analfabetyzmem

— Gdy moda zeszła na bezdroża...
— Dość tego! — musi powiedzieć zdrowy rozsądek
„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE"
Numer 13 18.9

Gospodarka rybna na sztucznych jeziorach

Wylęgarnia sandacza w Otmuchowie

Nysa. Województwo Śląsko-Dąbrowskie, dysponujące na swym terenie bardzo pokaźną, bo dochodzącą do 7.000 ha powierzchnią sztucznych stawów, produkujących karpia, nie posiada niestety, większej ilości naturalnych zbiorników wodnych, a więc: rzek i jezior, produkujących rybę zwaną popularnie „rybą dziką" (pstrąg, szczupak, okoń, płotka, leszcz, sandacz i inne).

Rzeki śląskie, przeważnie niewielkie, zbyt często — na skutek trującego wpływu ścieków fabrycznych — pozbawione są ryb. Jezior naturalnych, tak obficie występujących w północnych częściach Polski (Mazury, Pomorze), województwo śląsko - dąbrowskie nie posiada wcale. Jedynym poważniejszym dostawcą ryby rzecznojeziorowej na naszym terenie są zbiorniki zaporowe, innymi słowy: sztuczne jeziora.

Budowę zbiorników zaporowych projektuje się zwykle dla uregulowania gospodarki wodnej, a więc w celu zasilania zmagazynowaną w zbiorniku wodą, rzeki poniżej tamy, w czasie suchych okresów roku, dla poprawienia spławności i żeglugi na rzece oraz dla zapobieżenia gwałtownym przyborom wody w czasie powodzi. Równocześnie, korzystając z siły, spiętrzonej wody, umieszcza się zwykle na tamie, w miejscu odpływu, turbiny elektrowni, uzyskując w ten sposób energię elektryczną.

Dzięki zalaniu znacznego obszaru wodą w każdym zbiorniku zaporowym (sztucznym jeziorze) powstają warunki dla wzrostu i ewentualnego rozmnażania ryb i po pewnym czasie, sztuczne jezioro staje się również obiektem przemysłowego rybołówstwa. Powstanie takiego rybołówstwa, jest pewną rekompensatą za straty, jakie ponosi rybactwo przez zatruwanie wód ściekami przemysłowymi, oraz przez zniszczenie naturalnych warunków życia ryb, na skutek regulacji rzek przeprowadzonej przez władze wodne.

Czynnikiem hamującym rozwój gospodarki rybnej, na sztucznym jeziorze, są często gwałtowne zmiany poziomu wody, przy opuszczaniu jeziora, które niszczą w różny sposób bardzo duże ilości ryb, a przez skurczenie powierzchni zalewu zmniejszają produkcję ryb: stąd efekt gospodarki rybnej zależy w dużej mierze od tego, czy władze wodne, regulujące gospodarkę wodną na zbiorniku, zechcą, lub potrafią, w większym stopniu uwzględnić również interesy rybactwa w czasie kolejnych opuszczań i napełniań zbiornika.

Niestety trudności pogodzenia zbyt często sprzecznych interesów gospodarki wodnej, z gospodarką rybacką, a często niedostateczne niedocenianie strat, jakie ponosi majątek narodowy, przez organa władz wodnych, są powodem ogromnych szkód rybackich, na wspomnianym poprzednio jeziorze otmuchowskim, na którym dzierżawcą rybołówstwa jest od 1945 r. Krajowe Towarzystwo Rybackie (Okręgowy Związek Rybacki). Towarzystwo jest tylko dzierżawcą rybołówstwa i nie ma oczywiście żadnego wpływu na sposób regulowania poziomu wody w jeziorze. Na skutek dużych strat w 1947 r., kiedy po bardzo gwałtownym opuszczaniu wód wiosenno-powodziowych, jezioro zostało w lecie opuszczone tak silnie, że z maksymalnego zalewu ok. 2.000 ha w ciągu kilku miesięcy letnich, pozostało 200 ha wody, władze Towarzystwa, kilkakrotnie interweniowały pisemnie i osobiście w Zarządzie Wodnym.

Drugą bolączką rybołówstwa na jeziorze otmuchowskim, jest występujące w horendalnych rozmiarach kłusownictwo, przy czym w walce z powyższym objawem szkodnictwa było Krajowe Towarzystwo Rybackie prawie bezsilne. Natomiast Towarzystwo, nie chcąc nadwerężać dalej zapasów ryby w jeziorze, poza stosowaną specjalną ochroną występującego tam cennego sandacza, zrezygnowało w lecie ubiegłego roku w dużej części z ułatwionych, (wskutek zmniejszenia powierzchni zalewu) odłowów (liczba dni połowu została w tym czasie ograniczona do 3-ech w tygodniu), a niezależnie od budowanej przez Towarzystwo przy zagrodzie rybackiej w Otmuchowie wylęgarni dla narybku sandacza i szczupaka, zarybiło jezioro w jesieni ubiegłego roku poważniejszą ilością narybku karpia.

Mimo takiego stanu rzeczy, odwiedzający licznie jezioro turyści i wędkarze, nie orientujący się zwykle w istocie sprawy, interpelują Towarzystwo w sprawie obniżenia poziomu wody na jeziorze, względnie czasem fałszywie informowani, rozszerzają w nieświadomości pogłoski o tym, że Towarzystwo Rybackie, opuściło jezioro, aby łatwiej wyławiać rybę. Źródłem takich fałszywych informacji są najczęściej, zwalczani przez Towarzystwo na terenie jeziora, liczni kłusownicy, wzgl. amatorzy na przejęcie od Towarzystwa, zagospodarowanego już dwuletnim wysiłkiem pracy, rąk i nakładów pieniężnych Towarzystwa, Jeziora.

Masło potanieje

Akcja interwencyjna

Warszawa (PAP). Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zapowiedziało dalszą, wydatną obniżkę obowiązującej ceny masła mleczarskiego w całym kraju i jednocześnie wyjaśniło przyczyny wahań cen jajek i masła osełkowego na wolnym rynku.

Fakt, iż cena masła mleczarskiego została obniżona tylko o 20 zł do 580 zł przy jednoczesnej przejściowej obniżce cen masła osełkowego do poziomu 450—500 zł, znajduje w/g Biura Cen następujące wytłumaczenie:

Zasadnicza podwyżka wiosennej mleczności krów, następuje dopiero po przestawieniu karmienia krów na paszę zieloną, co normalnie rozpoczyna się w pierwszej połowie maja. Z drugiej strony cena 450 zł za masło osełkowe odpowiada technicznie cenie 600 złotych za masło śmietankowe, gdyż zawartość tłuszczu w maśle osełkowym wynosi o 25—30 proc. mniej, niż w maśle śmietankowym.

Od 1 maja cena masła mleczarskiego ma być obniżona do ok. 500—520 zł, a w okresie następnym prawdopodobnie do 450 zł, a więc poniżej najniższej ceny zeszłorocznej, która wynosiła 480 zł.

Obserwowana w ostatnich dniach przejściowa, lekka podwyżka ceny jajek jest wynikiem przede wszystkim rozpoczęcia okresu robót rolnych i zmniejszonego dowozu do miast.

Biuro cen nie ustala w ogóle cen jajek i masła osełkowego z tego względu, że handel tymi artykułami znajduje się w dużym stopniu w rękach niezarejestrowanych handlarzy. Stan taki uniemożliwia kontrolę cen, a ustalanie cen maksymalnych nie mogłoby nadążyć za ruchem cen rzeczywistych. Niemniej, w okresach zwiększonego zapotrzebowania, prowadzone są akcje interwencyjne sprzedaży jaj po cenach ustalonych na niskim poziomie.

Szwajcarski dar dla Uniwersytetu Poznańskiego

Poznań. (PAP) Biblioteka uniwersytecka w Poznaniu otrzymała kilkaset tomów książek z daru szwajcarskiej organizacji Don Suisse dla polskiego świata naukowego.

W odbytej w związku z tym uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, organizacji i świata naukowego z rektorem U. P. — Blachowskim na czele, oraz poseł szwajcarski.

Dar szwajcarski dla Biblioteki U. P. składa się z 646 książek z zakresu nauki prawa, rolnictwa, medycyny i chirurgii, nie licząc czasopism i map.

W Warszawie i Pradze

Kolarze rozpoczęli gigantyczną imprezę

Warszawa. W siedzibie Polskiego Związku Kolarskiego odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona omówieniu ostatnich przygotowań organizacyjnych i technicznych wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga. Konferencja, w której wzięli udział organizatorzy oraz sprawozdawcy sportowi, połączona była z odprawą dla zawodników.

O godz. 9,45 odbył się na Placu Zwycięstwa honorowy start wyścigu Warszawa — Praga. Przemówienia do zawodników wygłosili wicepremier Gomułka, dyr. Gł. Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar i przedstawiciel redakcji „Głosu Ludu", po czym honorowy starter ambasador Czechosłowacji w Polsce, Hejret, dał sygnał rozpoczęcia wyścigu. Kolarze przejechali ulicami: Królewską, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Grójecką, u wylotu której nastąpił start właściwy.

Pierwszy etap do Łodzi prowadził przez Mszczonów, Rawę Mazowiecką i Piotrków.

*

Praga. Start do wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa odbył się spod Prasnej Bramy w centrum Pragi.

Przed startem do zawodników przemówił ambasador Polski w Czechosłowacji, Olszewski, delegaci rządu Czechosłowacji, a w imieniu sportowców czeskich dyr. Johanik.

SPORT

Drobiazgi

* Bułgarski trener przygotowuje węgierskich graczy w piłce wodnej do nadchodzącej olimpiady w Londynie. Treningi odbywają się na pływalni w Budapeszcie.

* Pływaczka holenderska Van Feggelen, która w mistrzostwach Europy w Monaco ubiegłego roku zajęła drugie miejsce na dystansie 100 m na wznak, nie weźmie udziału w Igrzyskach Olimpijskich.

* Według wiadomości, nadchodzących z Londynu, na czele najlepszych oszczepniczek wysunie się zawodniczka australijska Charlotte Mc Gibbon, która osiągnęła odległość 41,17 m. Jest ona również doskonała w rzucie dyskiem.

* Austriacki Związek Olimpijski powziął decyzję wysłania swych zawodników na Olimpiadę w Londynie w dwóch grupach. Pierwsza grupa wyjedzie 22 lipca i przebywać będzie do 10 sierpnia. Druga opuści Wiedeń 2 sierpnia i przebywać będzie w Londynie aż do zakończenia Olimpiady.

* Najsilniejszą częścią duńskiej ekipy olimpijskiej w Londynie będzie kobieca drużyna pływacka.

Siemianowiczanka — Slavia Ruda 9:5

Siemianowice. Największą niespodzianką w rozgrywkach bokserskich o puchar prez. H. Sadłowskiego sprawiła w ubiegły czwartek Siemianowiczanka, bijąc doskonały zespół Slavij Rudy w przekonywającym stosunku 9:5. Gospodarze wystąpili w odmłodzonym składzie, wykazali dużą bojowość i dobrą kondycję, które to walory zadecydowały o zwycięstwie.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu pięściarze Siemianowiczanki):

W muszej Majrzyk po bardzo żywej i zaciętej walce zremisował z Świerczykiem. W koguciej Guzy w I starciu znokautował Majcherczyka. W piórkowej walka pomiędzy Bobcem a Matlochem została już w pierwszej rundzie przerwana z powodu kontuzji zawodnika Siemianowiczanki i ze względu na krótkość została uznana za nieodbytą i nie punktowaną. W lekkiej Moryś wypunktował nieczysto walczącego Rusnaka. Atrakcją wieczoru była walka w wadze półśredniej pomiędzy Spałkiem a Zorembikiem. Spałek miał doskonały dzień i dobrze rozwiązał walkę pod względem taktycznym przez co wypunktował nieczysto walczącego Zorembika. Miłą niespodziankę sprawił nowicjusz Waśko, który w I rundzie znokautował pogromcę Sznajdra, Cwolka. W półciężkiej mało doświadczony Pyka przegrał w I starciu przez k. o. z Paterokiem. W ciężkiej Moczko pomimo, że znalazł się aż pięciokrotnie na deskach, wytrzymał do końca i przegrał na punkty z Skalcem.

Sędziował w ringu p. Łoch, na punkty Mazoń, Dziura i Kulig. Publiczności 2000 osób.

Odra Opole - Silesia Rybnik 12:2

Opole. Z powodu niedociągnięć organizacyjnych spotkanie to odbyło się z dwugodzinnym opóźnieniem. W chwili mającego się odbyć meczu na sali na było ringu, dopiero po wielu staraniach uzyskano ring, który wspólnymi siłami wszystkich obecnych na sali zmontowano. Mecz ten prawdopodobnie zweryfikowany zostanie na korzyść Silesii, gdyż regulamin nie przewiduje w spotkaniach mistrzowskich tak klasalnego spóźnienia.

Wyniki przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Odry).

Musza: Jankiewicz zremisował z Lajdamikiem I., okgucia: Groen wypunktował Lajdamika II, piórkowa: Czaja otrzymał punkty walkowerem, lekka: Kraus zremisował z Rybarzem, półśrednia: ruttynowany Kiszka znokautował w II starciu Pakurę, średnia: Krzemiński wygrał walkowerem, gdyż Polnik zrezygnował z walki, półciężka: Gędek znokautował w II starciu Wieczorka.

Walki w wadze ciężkiej nie było z poowdu braku przeciwników.

Sędziował w ringu p. Sarnowski, na punkty Klapsia i Ćwikliński.

Sześciu zawodników RKS Batory

na liście najlepszych bokserów Śląska

Katowice. — W dniu wczorajszym zakończył się sezon bokserski w naszym okręgu. Oceniając wyniki, jakie osiągnęli zawodnicy w poszczególnych kategoriach, kapitan sportowy Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, p. Łukaszewski ustalił listę najlepszych pięściarzy śląskich.

Lista ta przedstawia się następująco:

Waga musza: 1. Kowalczyk (Zryw Świętochłowice), 2. Gorawski (Huta Pokój), 3. Kempa (RKS Batory), 4. Szary (BBTS Bielsko), 5. Grzywocz (Ruch Chorzów).

Waga kogucia: 1. Grzywocz (Piast Gliwice), 2. Bazarnik (RKS Batory), 3. Puzon (BBTS Bielsko), 4. Majcherczyk (Slavia Ruda), 5. Duś (Piast Gliwice).

(Zajmujący czwarte miejsce Majcherczyk został ostatnio znokautowany w pierwszym starciu przez zawodnika Siemianowiczanki, Guzego.)

Waga piórkowa: 1. Matloch (Slavia Ruda), 2. Rudner (Huta Pokój), 3. Spruś (ZZK Tarnowskie Góry), 4. Brzeziński (Lechia Mysłowice), 5. Strach (ZZK Katowice).

Waga lekka: 1. Rademacher (Zryw Świętochłowice), 2. Bibrzycki (RKS Batory), 3. Zorembik (Slavia Ruda), 4. Grochowski (Pogoń Katowice), 5. Brokler (Lechia Mysłowice).

(Trzeci na liście tej kategorii Zorembik, pokonany został na punkty przez Spałka w meczu Siemianowiczanka — Slavia).

Waga półśrednia: 1. Kula (RKS Batory), 2. Szneider (RKS Batory), 3. Kusz (RKS Batory), 4. Oleś (Pogoń Katowice), 5. Musialik (Lechia Mysłowice).

(Mistrz śląskiego okręgu, Szneider, został sklasyfikowany dopiero jako drugi, ustępując pierwszego miejsca swemu koledze klubowemu, Kuli).

Waga średnia: 1. Nowara (RKS Batory), 2. Tyka (Zryw Świętochłowice), 3. Okroszkiewicz (ZZK Tarnowskie Góry), 4. Kaszuba (Huta Pokój), 5. Gajdzik (Naprzód Lipiny).

Waga półciężka: 1. Skwara (Piast Gliwice), 2. Urbaniak (Baildon Katowice), 3. Paterok (Slavia Ruda), 4. Dobija (BBTS Bielsko), 5. Musialik (HKS Szopienice).

Waga ciężka: 1. Kubica (RKS Batory), 2. Kaczmarek (Azoty Chorzów), 3. Figiel (Baildon Katowice), 4. Drapała (Baildon Katowice)(5. Mleczyński (Piast Gliwice).

Niezależnie od tej listy, p. Łukaszewski zrobił zestawienie dziesięciu najlepszych pięściarzy bez względu na to, w jakiej walczą oni wadze.

Oto oni: **1. Grzywocz, 2. Bazarnik, 3. Rademacher, 4. Nowara, 5. Matloch, 6. Kula, 7. Bibrzycki, 8. Kowalczyk, 9. Szneider, 10. Kusz.**

RKS Batory — SK Vitkowice Żelezarny

12:4 w boksie

Katowice. Rozegrany w piątek wieczorem w Katowicach mecz bokserski pomiędzy drużyną RKS Batory a czeskim zespołem SK Vitkovickie Żelezarny zakończył się pięknym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 12:4.

Wyniki walk były następujące (zawodnicy Batorego na pierwszym miejscu): W wadze muszej Kempa pokonał na punkty po żywej walce Firlę. W wadze koguciej Bazarnik wygrał na punkty z Blachutem po słabej stosunkowo walce. W wadze piórkowej Matloch po najładniejszej walce dnia wypunktował Moscika. W wadze lekkiej Manecki przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Lukosem. W wadze półśredniej Kusz przegrał na punkty z Cabem. W wadze średniej Kula walcząc bardzo mądrze zdołał odnieść zwycięstwo punktowe nad Lazkiem. W wadze półciężkiej Nowara wygrał przez techniczne k. o. w pierwszej rundzie z Suricą. W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Kubica znokautował w trzeciej rundzie Majora.

Czytelnicy piszą...

Czekolada o gorzkim smaku

Ślady niemczyzny ciągle jeszcze pokutują na terenie naszego województwa. Mimo szerokiej propagandy, prowadzonej wśród społeczeństwa, zdarzają się nadal na tym odcinku karygodne zaniedbania. Poniżej zamieszczamy dwa listy w tej sprawie, które nie powinny pozostać bez echa. REDAKCJA.

„Wiele się mówi i pisze o zwalczaniu niemczyzny na prastarych Ziemiach Piastowskich, a mimo to nie wszyscy kierownicy przeglądnęli swoje przedsiębiorstwa i zakłady, czy na ich terenie nie widnieje jakiś napis czy godło niemieckie.

Jeżeli nawet w jakiejś fabryce tu i ówdzie znajdzie się coś poniemieckiego, to widzą go tylko tam zajęci pracownicy — lecz są fakty, gdzie na obecnie wypuszczanym produkcie widnieje wyraźnie i to wiele razy powtarzany napis. *Kupiłem kiedyś czekoladę „Ślązak" w ślicznym srebrno-niebiesko-brązowym opakowaniu ze znakiem firmowym CPZP produkcji Państwowej Fabryki Cukrów i Czekolady „Ślązak" w Raciborzu* — jako czekoladę krajowej produkcji o smaku „półgorzka".

Rozpakowałem, łamię na kawałki i częstuję gości, jacy zebrali się na małą pogawędkę z okazji „Tygodnia Ziem Zachodnich" — i zaczynamy rozsmakowywać się specjałami, jakie produkuje polski robotnik na Ziemiach Odzyskanych.

W pewnej chwili jeden z uczestników zebrania — były więzień polityczny — powiada — *„coś tu niemczyzną pachnie"*. Rzeczywiście na tabliczce czekolady naliczono aż 15 (piętnaście) napisów *„Goldfiegel"*.

Skandal — krzyknęli wszyscy zgodnie, depcząc czekoladę „Goldfiegel" nogami i postanowili odnieść się do Szanownej Redakcji o umieszczenie tych uwag w poczytnym piśmie po to, żeby przestrzec innych przed podobnym rodzajem propagandy niemieckiej, a kierownictwo Państwowych Fabryk Cukrów i Czekolady „Ślązak" w Raciborzu — przed używaniem niemieckich opakowań".

„Polacy z Ziemi Gliwickiej".

Dwujęzyczne napisy drogowe

„Turystów" i „wczasowiczów", zwiedzających piękne okolice Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby czy Karpacza, uderza widok dwujęzycznych napisów na drogowskazach orientacyjnych. W pierwszym okresie po zajęciu Dolnego Śląska, gdy mieszkała tu jeszcze zwarta masa ludności niemieckiej, polskie nazwy miejscowości nie były całkowicie ustalone i ulegały dość częstym zmianom czy poprawkom, a jedyne dostępne mapy tych okolic były mapami niemieckimi — uwidocznienie na drogowskazach niemieckich nazw miejscowości obok nazw polskich było może i zrozumiałe, a nawet praktyczne.

Ale w międzyczasie upłynęły prawie trzy lata i na Dolnym Śląsku zmieniło się wiele. Odeszli stąd Niemcy, repatrianci i przesiedleńcy zadomowili się na dobre, nie ma już trudności w zorientowaniu się w terenie. Jakież więc przyczyny usprawiedliwiają jeszcze tolerowanie dwujęzycznych drogowskazów? Najwyższy czas, by niemieckie nazwy znikły już zupełnie".

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 555-33, 311-34. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—78 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką pocz. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4950. *Dział Ogłoszeń:* Katowice ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO Katowice III-4830. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ulica 3 Maja 12.
Druk: *Drukarnia Nr. 9*, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59.